

# PRZEGLĄD BUDOWLANY

ORGAN STOWARZYSZENIA ZAWODOWEGO PRZEMYSŁOWCÓW BUDOWLANYCH R. P.  
I DELEGACJI STAŁEJ ZRZESZEŃ PRZEMYSŁOWCÓW BUDOWLANYCH R. P.

BUILDING REVIEW - REVUE DU BATIMENT - BAURUNDSCHAU  
WARSAW VARSOVIE WARSCHAU

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, WIDOK 22. TELEFON 287-00

ZESZYT 6

ROK 1932

ROK IV

## KRYZYS BUDOWNICTWA W NIEMCZECH.

(L). Sytuacja gospodarcza Niemiec, w szczególności stan sprawy budowlanej u naszego zachodniego sąsiada są w wielu bardzo zasadniczych momentach tak różne w stosunku do stanu tej sprawy w Polsce, iż bynajmniej nie można w sposób bezpośredni, a tembardziej bezkrytyczny przenosić urzędzeń i zarządzeń stamtąd na nasz teren. Mimo to kryzys budownictwa w Niemczech jako kraju sąsiadującego z nami i wywierającego pod niejednym względem wpływ na naszą technikę i politykę budowlaną, ma tyle cech dla nas interesujących, iż wskazaniem jest bliższe zanalizowanie objawów załamania się tam ruchu budowlanego, jego skutków i środków przeciwdziałania.

### *Załamanie się ruchu budowlanego.*

Po wojnie, a w szczególności od czasu stabilizacji, w Niemczech rozpoczął się ruch budowlany we wszystkich kierunkach o intensywności dotychczas nienotowanej. W latach między rokiem 1926 a 1930 utrzymywał się ruch budowlany na poziomie około 7 do 8 miliardów marek rocznie. Objawy spadku ruchu budowlanego dały się już zauważyć w r. 1929. Załamanie jednak ruchu budowlanego wystąpiło w sposób wyraźny dopiero w roku 1931, gdyż w tym roku wartość wybudowanych obiektów budowlanych spadła odrazu z 7,1 miljarda w roku 1930 do około 4 miliardów. Wartość produkcji budowlanej i jej stosunek do wartości całej produkcji przemysłowej charakteryzują następujące cyfry.

Rok	Suma przebudowana w miliardach marek	Stosunek % dla całej produkcji przemysłowej
1929	8,9	11,3
1930	7,1	11,1
1931	4,0	8,0

Z cyfr tych widzimy nietylko gwałtowny spadek budownictwa w cyfrach bezwzględnych, ale również poważne jego cofnięcie się w stosunku do całości produkcji przemysłowej.

Zjawisko to tłumaczy się przerostem inwestycji budowlanych w okresie dobrej konjunktury i to zarówno w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego jak i przemysłowego. Oparcie tego ruchu odbywało się w głównej mierze nie na własnych dochodach i oszczędnościach, lecz wiązało się z zadłużeniem się zagranicą w kredytach długo i krótkoterminowych.

Szczególnie charakterystycznym jest reinwestowanie się Niemiec w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego. Według sprawozdania głównej niemieckiej instytucji kredytu hipotecznego (Deutsche Bau-und Bodenbank) całkowita suma czynszów mieszkaniowych, która wynosiła przed wojną 11% dochodu społecznego, wzrosła w roku 1931 do 14 — 17% dochodu społecznego według następującego zestawienia:

Rok	Suma czynszów	Suma dochodu społ.	Stosunek proc.
1913	5 miliardów	45,7 miliardów	11
1931	8,3 „	50—60 „	14—17

Na rok 1932 przewidują ruch budowlany w sumie tylko 2 miliardy marek, a zatem około 25% ruchu z okresu dobrej konjunktury.

### *Bezrobocie.*

Wskutek spadku ruchu budowlanego wzrosło bezrobocie w budownictwie, a w ślad za tem kolosalnie wzmożło się ogólne bezrobocie.

Zawodowi robotnicy budowlani są w Niemczech zorganizowani prawie w całości w związkach zawodowych, które prowadzą statystykę zatrudnienia. Z tej statystyki podajemy wykres wzrostu bezrobocia za okres 1927 — 1931 (rys. 1). Dodać należy, iż ilość bezrobotnych robotników budowlanych wyniosła w roku 1931 w przecięciu rocznym 720.000, a cyfra ta wzrosła w r. 1932 do 900.000. Obecnie bezrobotni stanowią około 80% ogółu robotników budowlanych.

Całkowita zaś ilość bezrobotnych wynosiła w roku 1931 przeciętnie 4,8 milionów, a 1 marca 1932 wynosiła 6,1 milionów. Suma przewidywana na utrzymanie bezrobotnych w roku 1932 sięga 3,5 miliardów marek.

### *Ubezpieczenie od wypadków.*

Objawem wtórnym spadku zatrudnienia w budownictwie jest wzrost stawek ubezpieczenia od wypadków. Ubezpieczenie od wypadków w Niemczech, podobnie jak w naszych województwach zachodnich, opiera się na systemie repartycyjnym t. j. że co roku sumę wydatków rozdziela się proporcjonalnie na ubezpieczonych. Obecnie skutek znacznego spadku ilości ubezpieczonych, a stosunkowo nieznacznego zmniejszenia wypłaconych rent stawki ubezpieczenia poważnie wzrosły, stwarzając dodatkowe utrudnienie dla przemysłu.



N. P. dla ubezpieczalni w okręgu reńskim stawki procentowe przedstawiały się następująco:

Rok	O d p ł a c y	
	murarza	dekarza
1927	1,36 %	3,17 %
1928	1,52 %	3,54 %
1929	1,66 %	3,86 %
1930	2,36 %	5,51 %
1931	6,27 %	12,54 %

#### Spadek cen materiałów i robocizny.

Naturalnem zupełnie zjawiskiem towarzyszącem spadkowi zatrudnienia w budownictwie jest spadek cen. Inaczej jednakże kształtował się ten spadek w dziedzinie cen materiałów niezwiązanych, a zatem podlegających bezpośredniemu wpływowi gry sił podaży i popytu, a inaczej w dziedzinie cen materiałów skartelizowanych i robocizny, podlegającej umowom zbiorowym.

Przebieg cen poszczególnych kategorii materiałów budowlanych najlepiej charakteryzuje następująca tablica wskaźników kosztów oparta na cenie przedwojennej z r. 1913 jako na cyfrze 100.

Rok	M i e s i ą c	Kamienie i ziemia	Drzewo budowl.	Żelazo budowl.	Materiały budowl. łącznie
1929	Styczeń . . .	172,0	154,9	139,9	156,8
	Kwiecień . . .	171,7	154,9	141,1	156,9
	Lipiec . . .	174,6	156,9	141,1	158,8
	Październik . . .	179,7	154,8	141,1	161,7
1930	Styczeń . . .	175,3	149,9	141,1	158,0
	Kwiecień . . .	173,8	149,9	141,1	157,0
	Lipiec . . .	167,3	135,1	136,9	148,6
	Październik . . .	156,9	124,4	136,9	139,9
1931	Styczeń . . .	148,7	118,7	131,1	131,6
	Kwiecień . . .	142,4	110,1	127,3	125,7
	Lipiec . . .	139,3	112,0	127,0	125,0
	Październik . . .	136,2	112,0	125,6	122,6
1932	Styczeń . . .	131,0	97,2	113,0	112,7
	Kwiecień . . .	128,0	92,1	113,0	109,9

Dla ilustracji i możności porównania z naszym rynkiem podajemy również ceny bezwzględne kilku zasadniczych materiałów budowlanych.

Cegła za 1000 sztuk loco wagon cegielnia w okolicach Berlina . . . . .	26.00 mk. = 53.00 zł.
Cement w workach papierowych za 100 kg. loco wagon st. Berlin . . . . .	4.14 mk. = 8.80 zł.
Wapno palone za 100 kg. loco wagon w wapienniku . . . . .	2.38 mk. = 5.10 zł.
Żelazo okrągłe za 100 kg. loco skład w Berlinie . . . . .	18.00 mk. = 38.00 zł.
Belki żelazne za 100 kg. loco skład w Berlinie . . . . .	18.25 mk. = 39.00 zł.

Place robotnicze dyktowane przez robotników budowlanych zgrupowanych w solidarne związki zawodowe w okresie dobrej konjunktury zostały w umowach zbiorowych utrzymane na dość wysokim poziomie w porównaniu z innymi grupami zawodowymi. Przykładowo wymienimy, że place wykwalifikowanego robotnika budowlanego wyniosła wtedy w Berlinie 1,55 mk. = 3,30 zł. za godzinę.

Pierwsze zniżki zostały wprowadzone do plac robotników budowlanych przez zarządzenie ustawowe (t. zw. czwarte doraźne rozporządzenie), nakazujące zmniejszenie plac o 15% jednakże nie niżej od stanu z 10 stycznia 1927 r. Zniżka ta jednak nie dała pożądanego efektu, gdyż mimo to place robotnika budowlanego przekraczały od 64 do 70% place przedwojenne. Z tego powodu rząd niemiecki, chcąc wpłynąć na dalsze obniżki odmówił nadania tym stawkom praw ogólnej stosowalności. Pod tym naciskiem rozpoczęły się nowe pertraktacje o place, które miały przebieg dość namiętny i w większości wypadków doprowadziły do rozbitcia rokowań i zastosowania przymusowego arbitrażu. W efekcie ostatecznym place zostały poważnie obniżone. Podana przedtem stawka murarza w Berlinie spadła ostatecznie do 1,09 mk. za godzinę, co stanowi w stosunku do roku 1929 spadek o 30%.

#### Sytuacja przemysłu budowlanego.

Z przedstawionych poprzednio cyfr domyśleć się można, jak ciężka wytworzyła się sytuacja dla przemysłu budowlanego, dla produkcji i handlu materiałami budowlanymi. Kurczenie się i przystosowanie do nowej sytuacji budowlanej musiało za sobą pociągnąć ofiary. Koniec roku 1929 i lata 1930 i 1931 są okresem masowej fali upadłości, układow i likwidacji. Przy tej sposobności jak i gdzieindziej wychodzą na światło dzienne słabe strony, ukrywane umiejętnie w okresie dobrej konjunktury i dlatego bardzo wiele katastrof spycha wielkie organizacje przemysłowe od razu na dno.

Ciekawą ilustracją sytuacji przemysłu budowlanego są wypłacone dywidendy i kursy akcji przodujących przedsiębiorstw z tej gałęzi przemysłowej.

F I R M A	Dywidenda za rok			Kurs akcji			
	1929	1930	1931	19/8 1929	19/8 1930	11/7 1931	2/5 1932
Dyckerhoff i Widman . . . . .	10	8	0	100	90	56	23
Beton u. Monierbau . . . . .	12	8	0	122	100	50	24
Wayss u. Freytag . . . . .	8	0	0	99	65	21	5
Wittkop, Tiefbau . . . . .	10	0	0	114	93	68	—
Philipp Holzman . . . . .	8	8	0	105	81	65	37
Grün u. Bilfinger . . . . .	15	15	15	175	165	162	150
Wicking - Zement . . . . .	10	0	0	134	86	17	9

Szereg znanych firm wskutek dużych strat zmuszone zostały albo do likwidacji albo też do poważnego zmniejszenia kapitału akcyjnego.

Tak np. firma Wayss i Freytag musiała wykazać w bilansie za rok 1931 9,25 milionów marek strat, i w konsekwencji musiała nastąpić sanacja przedsiębiorstwa przez zmniejszenie kapitału w stosunku 12:1



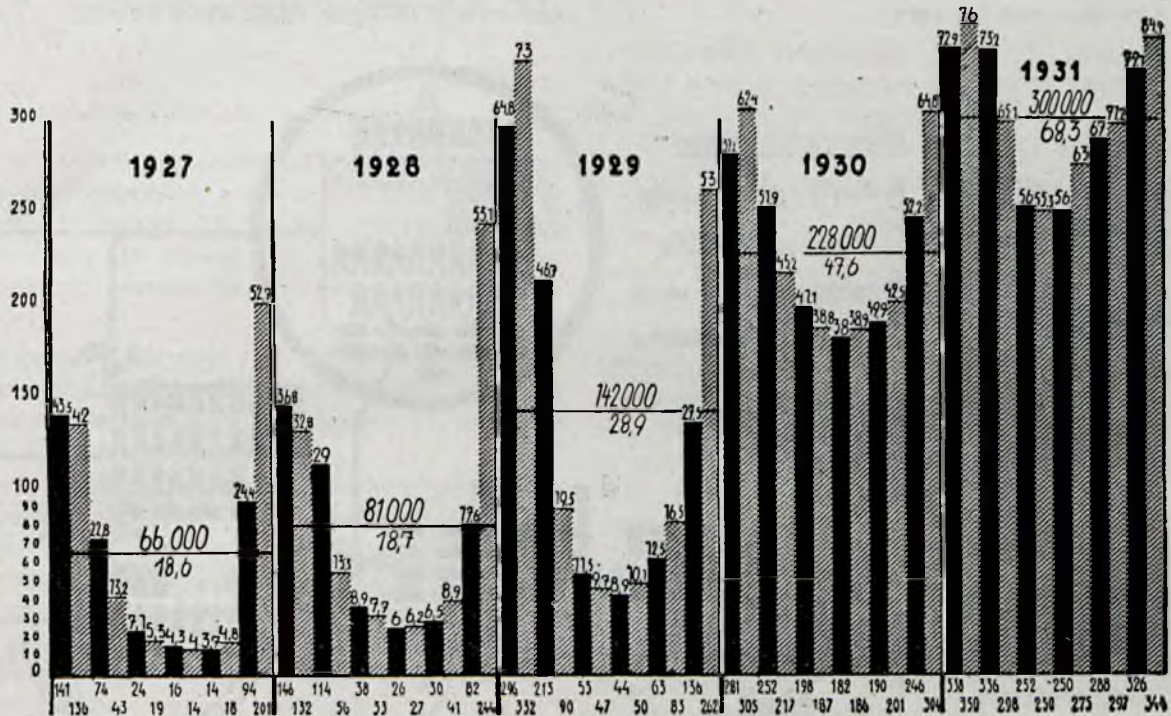
i założenie nowego przedsiębiorstwa o kapitale 2 milionów marek.

Firma Dyckerhoff i Widmann miała w roku 1931 1,24 milionów marek strat. Firma Lenz u. Co musiała zmniejszyć kapitał w stosunku 5:1. Koncern cementowy Wicking stracił w roku 1931 3,97 milionów marek.

Zmiana rynku budowlanego, o czym pewne szczegóły podany w dalszym ciągu powoduje również refleksje na temat, jak przemysł budowlany ma się przystosować do nowej sytuacji, której charakterystyką jest zmniejszenie rozmiarów poszczególnych obiektów

pien przemysłowcy budowlani podali obrazowe zestawienie wpływu budownictwa na całokształt życia gospodarczego (rys. 2). Robotnicy i architekci wskazywali na wzrastające bezrobocie. W konkluzji wszystkie te grupy zdecydowały się na utworzenie wspólnego frontu dla zdobycia zatrudnienia.

Pod wpływem tych wystąpień, a zapewne przede wszystkim przeświadczenia potrzeby tych zarządzeń w interesie ogółu, rząd podjął szereg prób, które zasługują na poznanie ich ze względu na podstawy ekonomiczne i socjalne, które decydowały o nich.



Rys. 1. Wzrost bezrobocia w okresie 1927 — 1931.

i potrzeba nastawienia się rynku w stosunku do prywatnego właściciela budowy. Na ten temat coraz częstsze są głosy, iż łatwiej przetrwają kryzys i przystosują się do zmiany warunków przedsiębiorstwa średnie, prowadzone osobiście przez fachowców właścicieli w przeciwstawieniu do przedsiębiorstw, opierających swe istnienie na poparciu finansowym dużych banków i nastawionych na wykonanie dużych robót przy pomocy bogato wyposażonych parków maszyn.

Również w handlu materiałami budowlanymi obserwuje się z jednej strony stałe zmniejszanie zapasów i przestawianie obrotów z działu hurtowego do transakcji bezpośrednich z budującymi małe objekty.

#### Zarządzenie zmierzające do ożywienia ruchu budowlanego.

Zamieranie ruchu budowlanego i wzrastające bezrobocie zwróciły uwagę zarówno społeczeństwa, jak i rządu na potrzebę szukania środków dla ożywienia ruchu budowlanego.

Z natury rzeczy pierwsza inicjatywa musiała tu wyjść ze sfer związanych z budownictwem.

Przemysłowcy budowlani w całym szeregu memorandum zwrócili uwagę na związek budownictwa z resztą życia gospodarczego. W jednym z tych wystą-

#### a) Doraźne roboty publiczne.

Potrzeba utrzymywania rzesz bezrobotnych ze skarbu państwa automatycznie skierowywała myśl w kierunku zużytkowania tych sum na cele produkcyjne. Trudności wynikły jednak przy wynalezieniu robót, które dawałyby gwarancję, że stwarzają rzeczywście dodatkowe zatrudnienie, a jeszcze trudniejszą sprawą było sfinansowanie tych robót.

Wybór padł na t. zw. roboty publiczne, obejmujące meljoracje, regulacje rzek, budowy przegród, dolin, budownictwo drogowe, kolejowe, kanalizację i inne roboty inżynierskie, przy których jest największy procent bezpośredniej robocizny.

Finansowanie tych robót oparto na następujących zasadach. Fundusz bezrobocia w stosunku do przewidywanej ilości dniówek robotniczych udziela bezzwrotnego subsydjum w wysokości zaoszczędzonych zasiłków dla bezrobotnych t. j. 2 mk. dziennie, podnosząc tę cyfrę do 3 mk., jeżeli używane są większe ilości materiałów, które pośrednio zwiększają zatrudnienie. Zasiłek Funduszu Bezrobocia nie wyczerpuje naturalnie całej sumy kosztów budowy. Otóż dla sfinansowania reszty zostało utworzone Niemieckie Tow. dla robót publicznych. Towarzystwo to zostało uposażone w kapitał przez przekazanie mu wszystkich pożyczek, jakie rząd udzielił przedtem samorządom. Z tych aktywów



i opartych na nich operacjach finansowych udziela to towarzystwo pożyczek na roboty publiczne w porozumieniu z rządami krajowymi i to łącznie do wysokości czterokrotnej w stosunku do subsydjum Funduszu Bezrobocia.

Produktywne zużycie zasiłków dla bezrobotnych na roboty publiczne pozwoliło uruchomić dotychczas robót publicznych na sumę około 2 miliardów marek.

Na rok 1932 Fundusz Bezrobocia przewidział w swym budżecie na ten cel 27 milionów, jednakże w miarę powiększenia robót publicznych ma prawo i możliwość powiększania tej sumy.

co moralne i psychiczne. Szósta część bezrobotnych to ludzie poniżej 21 lat. Dla nich bezrobocie oznacza dorastanie bez wykształcenia fachowego i dyscypliny pracy. Otóż dla stworzenia dla tych młodych bezrobotnych okazji do pracy wydano w lipcu 1931 r. rozporządzenie o dobrowolnej służbie pracy, które rozszerzono przez rozporządzenie z 16 lipca 1932. Jeżeli chodzi o charakter robót, to wobec specjalnego charakteru robotników i wysokości ich płacy tem bardziej ważnym jest, aby roboty nie konkurowały z normalnym rynkiem. Jasno ten postulat wypowiada artykuł 2 rozporządzenia z 16 lipca 1932, który brzmi:

Jak  
budownictwo  
dostarcza  
zatrudnienia  
i podatków

Wyjaśnienie znaków:

- Koszty poza robocizną
- Robocizna pośrednia
- Robocizna bezpośrednia
- Podatki i świadczenia

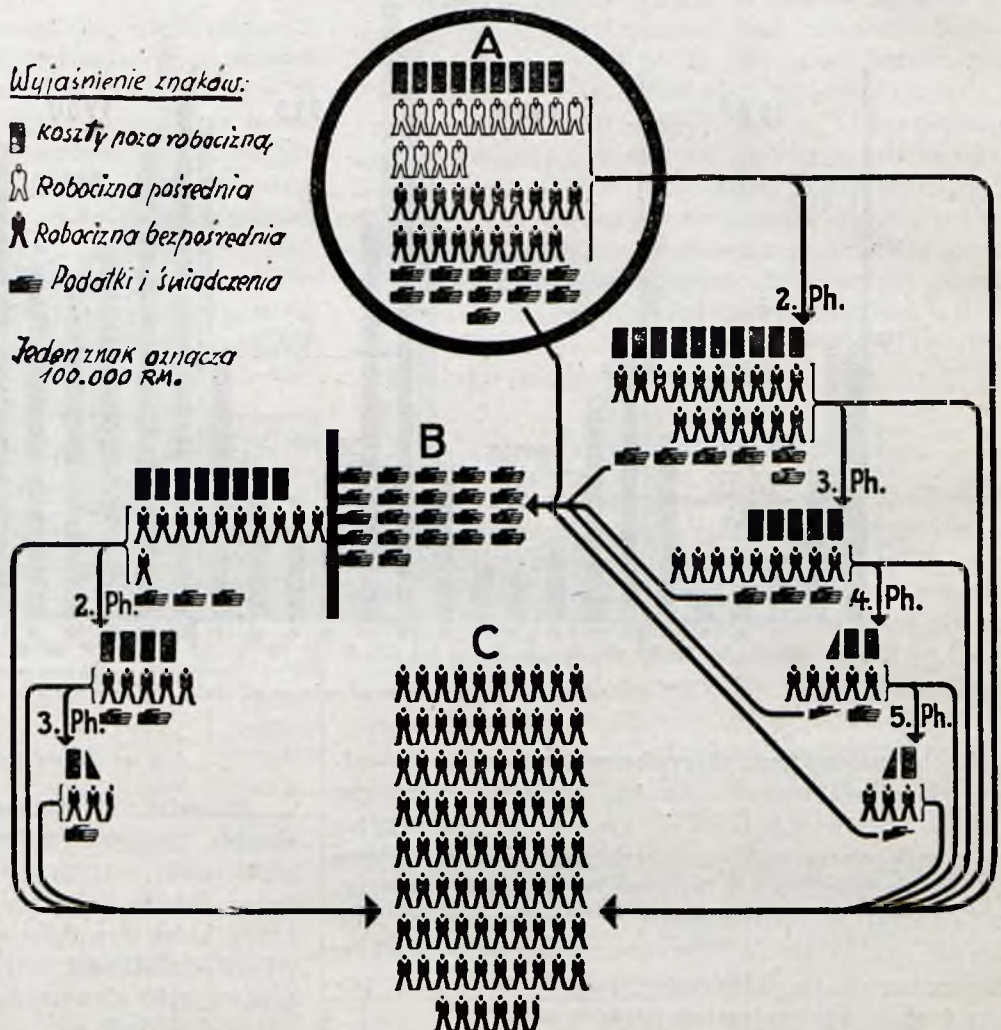
Jeden znak oznacza 100.000 Rm.

A Składniki kosztów budowy.

Ph. Przebieg robocizny

B. Suma świadczeń podatkowych i społecznych.

C. Ogólna suma robocizny uruchomionej zapomocą budownictwa.



Rys. 2.

Tow. dla robót publicznych przygotowało na rok 1932 pożyczek na sumę 30 milionów.

Doliczając do tego pożyczki rządów krajowych i wkłady bezpośrednio zainteresowanych właścicieli budowy, należy się liczyć z minimalną sumą tych różnych robót około 200 milionów marek.

b) Dobrowolna służba pracy.

Doraźne roboty publiczne mają na celu dostarczenie zatrudnienia robotnikom i przemysłowi, — przy czym robotnicy otrzymają na tych robotach normalne wynagrodzenie. Zwrócono jednak uwagę, iż istnieją całe rzesze robotników szczególnie młodocianych, dla których bezrobocie nietylko ma znaczenie ekonomiczne

„Roboty dobrowolnej służby pracy muszą służyć dobru publicznemu i być równocześnie *dotatkowemi*. Służba pracy nie powinna prowadzić do zmniejszenia możliwości na wolnym rynku pracy; musi ona obejmować roboty, które ani teraz ani w czasie przyszłym nie mogłyby być podjęte przez normalny ruch budowlany“.

Jako gospodarze budowy występują tu obok instytucji ręki publicznej, również zrzeszenia o celach społecznych, stowarzyszenia sportowe (budowa boisk, pływalni i t. p.), a nawet zrzeszenia samych ochotników służby pracy. Udział robotników w tych robotach jest dobrowolny, a również pracodawca ma swobodę w doborze tych robotników. Ochotnicy służby pracy otrzy-



mują przez 20 tygodni płacę w wysokości normalnego zasiłku dla bezrobotnego, t. j. po 2 marki dziennie. Wobec tego, że służba pracy jest dobrowolna, zgłaszają się do niej młodzi bezrobotni, którzy chcą pracować i czegoś się nauczyć i dlatego wyniki ich pracy są naogół zadawalające.

Do wiosny tego roku, a zatem w pół roku od wprowadzenia tej służby ilość robót tej kategorii wyniosła około 1.000, a na nich zatrudnionych było 25 do 30 tysięcy ludzi, a już 31 maja było tu zatrudnionych równocześnie 53.300 osób, z których około 55% miało mniej niż 21 lat.

#### c) Osadnictwo wiejskie i podmiejskie.

Kryzys i bezrobocie podkreśliły zmianę strukturalną życia gospodarczego, a z tem związaną niemożliwość powrotu bezrobotnych do ich dotychczasowych warsztatów pracy. W związku z tem okazała się potrzeba stworzenia warunków odpływu ludności miejskiej na wieś.

Na tym gruncie powstała idea osadnictwa wiejskiego, którego organizacja jest również finansowana na koszt funduszu bezrobocia. Wynik tej akcji wyraża się w cyfrze 67.000 osad wiejskich.

Jednakże zarówno względy finansowe jak i niechęć pewnych robotników do zupełnego zrywania z dotychczasowym miejscem zamieszkania, skłoniła do wydania rozporządzenia z października 1931 o podmiejskiem małym budownictwie. Obejmuje ono domki o wartości do 3000 marek, na które państwo udziela pożyczek do 2.500 mk. Resztę kosztów pokrywa właściciel własną pracą i pomocą sąsiadów.

Na cel tego budownictwa podmiejskiego państwo postawiło do dyspozycji na rok 1932 najpierw 48 milionów marek, a potem 25 milionów marek. Akcja ta jest obecnie w pełnym rozwoju i daje bardzo dodatnie społeczne i ekonomiczne rezultaty.

S. PRONASZKO

## CZY OPLACA SIĘ TANIO I TANDETNIE BUDOWAĆ

Przed wojną przy normalnym nadmiarze mieszkań każdy obywatel stosunkowo łatwo wyszukiwał sobie mieszkanie odpowiednio do swych wymagań i warunków finansowych.

Mieszkania w domach solidnie zbudowanych i dobrze utrzymanych znajdowały zawsze chętnych amatorów i osiągały większą tenutę dzierżawną, mieszkania zaś w domach tandetnych lub starych i zniszczonych częściej stały pustkami i osiągały niższą normę dzierżawną.

Zwiększony popyt na lokale wywołany bądź zwiększeniem się ludności w mieście, bądź zmniejszeniem się normalnego ruchu budowlanego powodował chwilową wyżkę cen komornego w solidnych domach i zapelnienie wolnych lokali w domach gorszych, ale tylko do czasu wzmożenia się ruchu budowlanego i oddania do użytku nowej serji domów i wtedy tandetne domy znowu miały nadmiar wolnych lokali.

Lokując kapitał w budowie każdy właściciel domu dbał o to, by włożone przezeń w budowę pieniądze da-

#### d) Podział dużych mieszkań.

Obniżenie dochodowości całego społeczeństwa stworzyło paradoksalną sytuację, że mieszkań dużych jest nadmiar, gdy brak jest mieszkań małych. Aby temu zaradzić, rząd postanowił popierać podział dużych mieszkań. Dzieje się to przez specjalne ulgi w dziedzinie wymagań technicznych, a przede wszystkim przez pomoc kredytową i subwencje na obniżenie odsetek, na który to cel ostatnia ustawa przewidziała 100 milionów marek.

\* \* \*

Nakoniec wspomnieć należy, iż same sfery budowlane podjęły inicjatywę czynną w postaci propagandy i ułatwień dla budujących.

W pierwszym rzędzie wymienić tu należy zorganizowaną przez czasopismo „Bauwelt“ wystawę modeli i planów domków małych po ściśle określonych cenach. Wystawione domy są równocześnie obowiązującymi ofertami, gdyż wystawcy zobowiązują się według ścisłego opisu dostarczyć gotowy dom po zadeklarowanej cenie. Wystawa taka dostępna dla szerokiej publiczności przyczynia się do propagandy budownictwa i ułatwia kontakt między konsumentem a producentem. Potrzebę i celowość takiej wystawy wykazuje stały wzrost zwiedzających wystawę: w r. 1929 — 8103 osób, w r. 1930 — 70.819 osób, w r. 1931 — 124.241 osób.

Ten sam cel miała odbyła niedawno wystawa taniego budownictwa w Berlinie.

Reasumując jeszcze raz musimy podkreślić wnioski, nasuwające się z porównania naszych stosunków z niemieckimi.

Małe uprzemysłowienie naszego kraju, nasze duże, dotychczas niezaspokojone, potrzeby budowlane, niewyzyskanie normalnych źródeł dochodu społecznego na cele budowlane, każą nam tembardziej szukać wyjścia z kryzysu przez zastosowanie wszystkich środków zmierzających do uruchomienia budownictwa.

wały odpowiednie oprocentowanie przez jak najdłuższy czas i wskutek tego dążył do wykonania budowy solidnie i trwale, słusznie rozumując, że dobrze zbudowany dom przetrwa przy normalnej konserwacji długie dziesiątki lat bez remontu, koszta którego zmniejszają oprocentowanie kapitału włożonego w budynek. Solidność budowy ułatwiała utrzymanie domu w porządku i wynajem wolnych lokali, a wszak wolne lokale w domu, to strata na oprocentowaniu kapitału.

Jedynie niektórzy spekulanci, budujący domy dla rychłej odsprzedaży z całą świadomością wykańczali domy elegancko na optykę, ale w gruncie rzeczy więcej lub mniej tandetnie, licząc na to, że znajdą kupca w postaci świeżo kreowanego kamienicznika, któremu taki na optykę wykonany dom imponował.

Spekulant na sprzedaży zarabiał, a nowicjusz kamienicznik poniewczasie orjentował się, że ciągle remonty i łatanie tandety pochłaniają poważną część spodziewanych dochodów.

Naogół zdawano sobie sprawę z tego, że solidnie



wykonana budowa przetrwa przy normalnej konserwacji poważny okres czasu bez jakichkolwiek remontów i wskutek tego włożony w budowę kapitał będzie się odpowiednio rentować.

W owych czasach przemysł budowlany prawidłowo się rozwijał; solidność, fachowość i uczciwość stanowiły o rozwoju firm. Nie liczone wtedy na umowy o absurdalnych rygorach, kaucje, wadja, kolaudacje i superkolaudacje i t. p. powojenne nowości, ale liczone na solidność i fachowość ludzi i firm, którym powierzano kierownictwo i wykonawstwo robót, przeważnie bez specjalnych umów, a tylko na zasadzie zaakceptowanych cen jednostkowych.

Nie było warunków ogólnych i technicznych przy umowach, bo każdy fachowiec wiedział, że powinien wykonać swe zadanie solidnie według najlepszej swej wiedzy, a architekci, nabywając praktykę przez często wieloletnią pracę u starszych kolegów byli tak dla właściciela budowy jak i dla wykonawcy bezstronnymi i uczciwymi arbitrami i wskutek tego do sporów rzadko dochodziło.

Powstały w okresie powojennym silny głód mieszkaniowy wywołał bądź potrzebę zdobycia dla wielu ludzi za wszelką cenę dachu nad głową, bądź chęć doraźnych dużych zysków z tanio wybudowanych lokali i kazał zapomnieć o tych zdrowych zasadach kalkulacji na dłuższą metę, które dawniej powodowano się i myśleć tylko o chwili bieżącej.

Brak tej kalkulacji na dłuższą metę u większości społeczeństwa jest naszą powojenną chorobą nie tylko w stosunku do budownictwa. Załatwianie poważnych spraw pod wrażeniem bieżącej chwili przedostało się do instytucji publicznych i państwowych, które składają się przecie z ludzi pochodzących z tejże społeczności zarażonej dojrzkostwem, i stajemy wobec gwałtownego obniżania się poziomu wykonawstwa w budownictwie.

Tandetna w budownictwie, które coraz więcej opowiewają ludzie niefachowi, często z tytułem naukowym, ale bez praktyki lub poczucia odpowiedzialności, przynosi krzywdę nie tylko przemysłowi budowlanemu ale i krajowi pod postacią tandetnej budowy, która w niedługim czasie wymagać będzie znacznych remontów i wskutek tego poważnych wydatków pieniężnych.

Gdy przyjdzie opamiętanie i nawrót do solidnego budowania, okaże się, że robić porządnie i solidnie nie umiemy i nie mamy wykwalifikowanych rzemieślników tylko zmanjerowanych partolów.

Znaczny procent dzisiejszych kierowników i wykonawców myśli tylko o dorywczych zyskach i dba o to by wykonana robota dotrwała do sławnej superkolaudacji, a później niech się kłopotuje już właściciel budowy. Wszak przy następnej budowie, choćby to był ten sam właściciel (instytucja państwowa lub komunalna), może otrzymać wykonanie nowej budowy, bo nikt go nie pyta o przeszłość, opinię i umiejętność, wystarcza kaucja, umowa i t. p. Uczciwość, solidność i fachowość poszły do lamusa między rupiecie.

Chociaż życie daje nam prawie codziennie żywe przykłady, zapominamy, że każda umowa bez dobrej woli stron, to świstek papieru, gdyż mądrość ludzka nie jest w stanie zabezpieczyć się od nieuczciwości i omijania warunków umownych.

Trudno sobie wyobrazić przedsiębiorcę, który by chciał pracować bez zysku i ze stratą. Oferta poniżej racjonalnych kosztów własnych, to kalkulacja na kiepsko i tandetne wykonanie zleconej roboty.

Tandetna budowa, to zysk na krótką metę, to pominałszy przykrości i niewygodę związane z mieszkaniem lub przebywaniem w tandetnym budynku i nie licząc przerw w dochodach w okresie remontów problematyczny zysk, bo koszty remontów takiej budowy w okresie kilkudziesięciu lat przewyższają znacznie różnicę cen powstającą pomiędzy solidną a tandetną robotą.

Narzekamy na brak zaufania jako jeden z głównych czynników światowej katastrofy gospodarczej, a jednocześnie zamiast stwarzać warunki pomyślne dla zaufania, solidności i uczciwości popieramy kłusownictwo w budownictwie dla pozornej taniości.

Łowiectwo polskie doczekało się zrozumienia u czynników miarodajnych i kłusownictwo w łowiectwie jest ustawowo zwalczane, a w budownictwie usilnie popierane i hodowane. Skutki takiej polityki gospodarczej są smutne i trudne do odrobienia.

Burzyć łatwo — odbudowywać trudniej.

## I. LUFT.

# BUDOWNICTWO I ŚWIADCZENIA PUBLICZNE

Obciążenie przemysłu budowlanego podatkami i świadczeniami społecznymi stanowi specjalną kartę, której dotychczas mało poświęcono uwagi pomimo, iż wywierają one znaczny wpływ na sytuację przedsiębiorstw budowlanych i decydują w znacznym stopniu o kosztach budowy, a zatem i o ruchu budowlanym.

Jak i gdzieindziej, tak i w naszym przemyśle dopiero głębokie przesilenie gospodarcze uwidoczniło w całej pełni kwestję obciążenia budownictwa świadczeniami publicznymi.

Przeprowadzona przez Stowarzyszenie ankieta, oparta na bilansach całego szeregu przedsiębiorstw budowlanych, wykazała przedewszystkiem, że wydatki bezpośrednio poniesione przez przedsiębiorstwa bu-

dowlane na opłacanie podatków i świadczeń społecznych stanowią 6,8% od obrotu gdy zysk przeciętny nie przekroczył w tym czasie 1% od obrotu. Kolosalna dysproporcja jaka zatem zachodzi w udziale w kosztach budowy między wynagrodzeniem za pracę, do świadczenie i ryzyko firmy budowlanej w postaci jej zysku a sumą, którą firma musi z tej samej roboty wygospodarować na rzecz państwa i instytucji ubezpieczeń społecznych musi każdego zastanowić.

Cała sprawa wysokości podatków i świadczeń społecznych byłaby może tylko kwestją kosztów budowy i interesowałaby przemysł budowlany tylko z punktu widzenia zmniejszenia konsumpcji z powodu wzrostu kosztów budowy, gdyby istniała możliwość w kalkulowaniu całej sumy podatków i świadczeń w koszty bu-



dowy. — Tymczasem rzeczywistość poucza, że istnieją ważne powody, które nie pozwalają często firmom budowlanym uwzględnić w kalkulacji wszystkich podatków i świadczeń, a tem samem zmuszają je do ponoszenia tych wydatków na koszt zysków, a gdy one nie wystarczają, na koszt substancji majątkowej.

1. Pierwszą zasadniczą przyczyną jest tu nielojalna konkurencja stosowana przez duży odłam firm budowlanych. Charakter i sposób prowadzenia robót budowlanych utrudnia kontrolę i umożliwia tem samem pewnemu odłamowi firm budowlanych wyłamywanie się częściowe a czasem nawet całkowite z pod obowiązku ponoszenia opłat publicznych. Tem samem zdobywają one w walce konkurencyjnej przewagę tem groźniejszą, im wyższe są normalne opłaty na rzecz świadczeń publicznych. Przy małej stawce dochodowości, jaką daje przemysł budowlany, ta część firm, która ponosi *lojalnie cały ciężar świadczeń*, postawiona jest tem samem w sytuacji wyjątkowo niekorzystnej, która się wyraża w dylemacie albo stałego ulegania w walce konkurencyjnej, albo też nieuwzględnienia tych świadczeń w części lub w całości w kalkulacji kosztów własnych, co znowu prowadzi do stopniowego konsumowania własnych środków dla pokrycia zobowiązań wobec Skarbu Państwa i instytucji świadczeń społecznych.

2. Budowa stanowi skomplikowany warsztat pracy, który wymaga jednolitego i sprężystego kierownictwa, spoczywającego w rękach generalnego przedsiębiorcy. Równocześnie jednak generalny przedsiębiorca jest zmuszony często dla wykonania pewnych specjalnych robót angażować firmy wyspecjalizowane w tych robotach. Jednakże ustawa o podatku obrotowym żąda, aby w tym wypadku podatek obrotowy był zapłacony przez obie firmy, co daje w efekcie podwójny podatek łącznie z podatkiem od podatku. Ustawa podatkowa staje w ten sposób na przeszkodzie albo racjonalnej organizacji budowy, albo też zmusza generalnego przedsiębiorcę do ponoszenia podwójnego ciężaru podatkowego, co się naturalnie znowu musi odbyć na rachunek pozycji strat.

3. Nie należy również ukrywać niebezpieczeństwa jakie stale zagraża przemysłowi budowlanemu w postaci gospodarczego prowadzenia robót przez właściciela budowy. Aczkolwiek w tym wypadku właściciel budowy narażony jest na wiele przykrości i zawodów i w rezultacie ponosi znacznie większy wydatek na budowę, niż przy powierzeniu budowy przedsiębiorcy, to jednak do tego systemu zachęca go unikanie kosztów na podatek obrotowy i świadczenia społeczne.

Utudnia to w znacznym stopniu sytuację firm budowlanych, które muszą ponosić ciężary podatku przemysłowego, świadczeń i zwiększonych z tem wydatków na administrację.

4. Nakoniec chcielibyśmy zwrócić uwagę jeszcze na jeden powód, dla którego firmy budowlane nie są w stanie przerzucać całości świadczeń publicznych na konsumenta. — W odróżnieniu od innych przemysłów, w budownictwie cenę ustala się przed wyprodukowaniem towaru i bardzo często stabilizuje się ją na okres kilkuletni. Wszelkie zatem wahania w kosztach w okresie tak długim ponosi przedsiębiorca budowlany,

a zatem również i wahania w świadczeniach publicznych, które mają zazwyczaj tendencję zwyżkową.

Tak np. stawki ubezpieczenia od wypadków w byłym zaborze niemieckim wzrosły za rok 1931 w stosunku do roku 1930 więcej niż dwa razy, ubezpieczenie od bezrobocia zostało podniesione obecnie w części ponoszonej przez pracodawcę o 33%.

Jasnym jest, iż te podwyżki, jako nieprzewidziane, musi ponosić przedsiębiorca budowlany z własnych środków.

\*  
\* \* \*

Przemysł budowlany reprezentujący produkcję roczną wartości ponad miliard złotych, nie znalazł w naszych ustawach dotyczących podatków i świadczeń społecznych należytego uwzględnienia swego specyficznego charakteru. Ustawodawcy, uchwalając odnośne ustawy mieli zawsze na uwadze przemysł fabryczny i warsztatowy, pracujący w stałym lokalu, ze stałymi pracownikami dość rzadko się zmieniającymi, zapominano stale, że istnieje przemysł budowlany, który zatrudnia duże i ciągle zmieniające się rzesze robotnicze na ciągle zmieniających się miejscach budowy. Z tego powodu administrowanie w dziedzinie podatkowej i świadczeń społecznych wymaga w ramach przemysłu budowlanego znacznie większego personelu i kosztów niż w każdej innej gałęzi produkcji związanej ze stałym warsztatem pracy.

Pamiętamy, że istnieją trzy rodzaje ubezpieczeń społecznych, a w byłym zaborze pruskim nawet cztery, z których każdy wymaga zameldowania i wymeldowania robotnika, obliczenia składek według innych zasad i stawek, wpłacanie opłat w innych terminach, wydanie zaświadczeń robotnikom na wypadek choroby, zwolnienia, skaleczenia i t. d. na rozmaitych formularzach o wręcz odmiennych tekstach. — Do tego dochodzi sprawa urlopów wymagająca osobnej ewidencji, sprawa zatrudnienia inwalidów, sprawa książeczek robotniczych, kontroli wymówień, statystyki dla G. U. St. i t. d.

Wobec dużej ilości robotników często się zmieniających dla właściwego wykonania tych formalności muszą być utrzymywani na budowie i w biurze specjalni urzędnicy, co poważnie podnosi koszt administracji i stanowi znaczny dodatek do kosztów samych świadczeń.

\*  
\* \* \*

Nasuwa się jeszcze jedna refleksja. — Wszyscy uznają potrzebę uruchomienia budownictwa, które jedynie może rozwiązać kwestję bezrobocia i nędzy mieszkaniowej. — W tym celu Państwo w zasadzie oświadcza swą gotowość pójścia z wszelką pomocą budownictwu. Szuka się wszelkich dróg wyjścia, a równocześnie to samo budownictwo podraża się przez wysokie podatki i świadczenia społeczne, które w sposób pośredni i bezpośredni według szczegółowych obliczeń podnoszą koszt budowy o prawie 20%. — Czyż zatem nie byłoby najbardziej wskazanem, przedewszystkiem usunąć tę przeszkodę, krępującą naturalny rozwój ruchu budowlanego.

\*  
\* \* \*



Wszystko zatem przemawia za koniecznością i to gruntownej przebudowy zasad i norm obciążenia świadczeniami publicznymi budownictwa.

Reforma musi wyjść z założenia, że podatki i świadczenia nie mogą być premją dla nielojalnych i utrudnieniem egzystencji dla lojalnych.

Pozatem uwzględnić trzeba, że ruch budowlany ma w obecnym czasie wiele naturalnych przeszkód, które stwarzają bezrobocie, dotykające najboleśniej robotnika budowlanego. W tej sytuacji największym i najpotrzebniejszym dla niego świadczeniem jest danie mu pracy, a obecny system świadczeń społecznych stanowi dla niego zbytek wśród nędzy.

W tej reformie trzeba również pamiętać, że sama manipulacja i administracja świadczeniami musi być w budownictwie bardzo uproszczona, a to celem usunięcia absurdalnej sytuacji, że koszt tej administracji w wielu wypadkach więcej wynosi niż koszt kierownictwa technicznego budowa.

## MUROWANIE PRZY POMOCY CIEŚLI

Przyzwyczajaliśmy się, iż przy murowaniu głównym fachowcem jest murarz, a cieśla spełnia tylko pomocnicze czynności przy wznoszeniu i ustawianiu rusztowań. Tymczasem istnieje metoda murowania, stosowana głównie w Holandji, przy której cieśla spełnia rolę kierującą. Ze względu na bardzo interesujące wyniki tej metody uważamy za właściwe podzielić się z czytelnikami „Przeglądu” opisem tej metody, która może przyczynić się do wywołania całego szeregu pomysłów zreformowania u nas pracy przy wznoszeniu murów.

Przy murowaniu, jak to wynika z badań chronometrycznych p. Piotrowskiego (p. artykuł w Nr. 5 „Przeglądu” z r. 1932), najwięcej czasu zajmują murarzowi czynności związane z zachowaniem pionu, poziomu i krawędzi muru. Metoda holenderska trąskę o tę stronę murowania przekłada na cieślę, zostawiając murarzowi tylko szablonowe murowanie.

Dla murowania ustawia się przy tej metodzie przy każdej pionowej krawędzi muru szablon ściśle do pio-

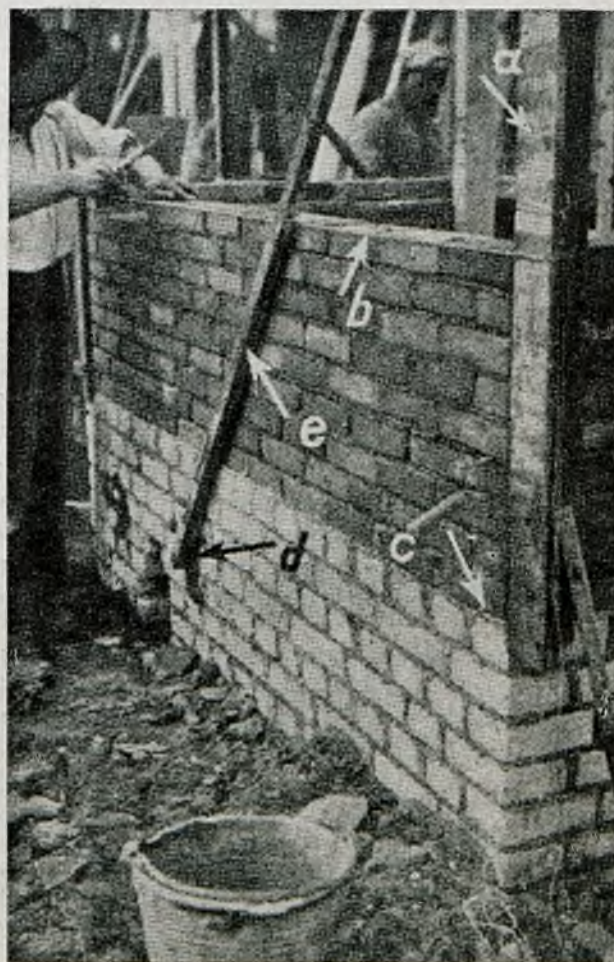
Oprócz reformy na przyszłość, trzeba również w miarę możliwości starać się naprawić krzywdę wyrządzoną w przeszłości. — Cały szereg firm budowlanych popadł w trudności finansowe z przyczyn od siebie niezależnych, wśród których nieracjonalne ustawodawstwo podatkowe i społeczne również poważną rolę odegrało. — Ustawodawca przewidział dla takich wypadków specjalne formy ulg w spłacie zobowiązań. Niestety w tym momencie świadczenia publiczne stoją na przeszkodzie pożądanej sanacji finansowej, gdyż korzystają z przywilejów pierwszeństwa i nienaruszalności.

Słuszność życiowa i gospodarcza nakazuje, aby świadczenia publiczne, które przyczyniły się do stworzenia tej ciężkiej sytuacji firm, stanęły w tym wypadku pod względem praw przynajmniej na równi z resztą wierzytelności.

nu i do lica muru (rys. 1 i 2). Pomiedzy dwa szablony napina się sznur, który podnosi się stale o jedną warstwę cegieł według podziału wyrysowanego na szablonie. Gdy szablony są blisko ustawione, można nawet murować między niemi bez sznura. Jako szablony służą albo kantówki heblowane  $10/10$  albo też dwie deski



Rys. 2. a — szablon.



Rys. 1. a — szablon, b — sznur, c i d — kliny, e — listwa.







Rodzaj roboty	Zużycie czasu w minutach przy murowaniu	
	z szablonami	bez szabl.
Ustawianie szablonów . . . .	80	—
Murowanie:		
9,9 m <sup>2</sup> pełnego muru . . . . .	590	700
12,9 m <sup>2</sup> muru z futr. drzewiowemi.	720	1090
12,9 m <sup>2</sup> muru z futr. okiennemi .	1185	2495
Razem . . . . .	2575	3045

Porównanie obu systemów dało w tym wypadku około 15% oszczędności na zużyciu czasu pracy robotnika.

W związku z tem podajemy również sposób wykonywania ścian działowych z płyt o większych wymiarach ustawianych na kant. Jako szablonów używa się desek ustawionych na kant do lica ściany i zaklinowanych ukośnie między podłogę i strop (rys. 4 i 5). Deski te służą równocześnie jako prowadnice przy murowaniu i jako oparcia dla płyt do czasu związania zaprawy. (Opracowane na zasadzie książki Hotz'a „Wie baut man billiger“).

## OBSERWACJE NAD OSIADANIEM BUDYNKÓW

Z Nr. 10 czasopisma niemieckiego „Bauwelt“ podajemy w tłumaczeniu praktyczne uwagi na temat obserwacji nad osiadaniami budynków.

Gdy budynek osiada, to może to pochodzić z najróżniejszych przyczyn. Pierwszym i głównym zadaniem dla technika jest pytanie, czy ruch budynku w dalszym ciągu trwa czy też ruch ten ustał, a jeżeli trwa, to w jakim tempie odbywa się osiadanie. Chodzi w tym wypadku o zbadanie zarówno wielkości samego osiadania jak i schodzenia ścian z pionu. Dla stałych obserwacji w jednym i drugim kierunku, należy dookoła budynku osadzić na cemencie w ścianach bolce żelazne. Bolce ten należy zaniwelować i notować zmiany niwelacji w odstępach mniej więcej co kwartał. Równocześnie w głównych punktach budynku należy stwierdzić za pomocą pionu odchylenia od linii pionowej. Wyniki obserwacji należy notować i równocześnie oznaczać na wykresie. Otrzymana linja wykresu daje nam obraz przebiegu ruchów budynku.

Pozatem ogólnie przyjętą metodą badania są płytki gipsowe nakładane na powstałe rysy. Jednakże na zewnątrz lepiej nakładać płytki cementowe, gdyż gipsowe, jako rozpuszczalne w wodzie, pod wpływem silnych deszczów niszczą. Nakładanie płytek winno być wykonane przez fachowego rzemieślnika; najczęściej spotykanymi błędami są:

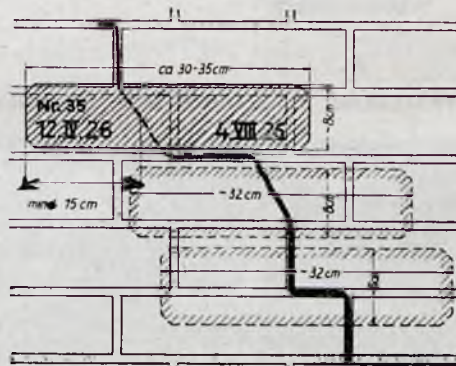
- płytkę nakłada się na tynku zamiast bezpośrednio na cegle,
- płytkę jest za krótka i rysa wtedy omija płytkę,
- płytkę jest wprawdzie nałożona bezpośrednio na mur, ale nie jest należycie przymocowana do muru, gdyż miejsce przymocowania nie było należycie zmoczone przed nałożeniem płytki.

### Nakładanie płytek gipsowych.

Obtłukuje się ostrożnie ale dokładnie tynk, wydobyte na wierzch cegły robi się szorstkimi jednakże tak, aby nie naruszyć cegieł w spoinach. Spoiny wydrapuje się następnie na głębokość około 3 mm. Teraz należy oczyścić szczotką cegły i spoiny z pyłu i moczyć dokładnie miejsce, na które ma być nałożona płytka. Płytkę winna mieć 8 cm. szerokości i około 30—35 cm. długości i powinna być tak nałożona, aby z każdej strony wystawała poza rysę przynajmniej o 15 cm, jak to na rysunku jest pokazane. Przy więk-

szych rysach, gdzie obserwacje należy wykonywać przez czas dłuższy, odrazu należy obnażyć większą połac ściany w promieniu np. 45 cm. Pierwszą płytkę nakleja się u samej góry obnażonej połaci, a następnie kolejno niżej.

Jest wskazaniem użyć następujących oznaczeń: Płytkę otrzymuje u góry numer. Poniżej wyskrobuje się datę założenia, z prawej strony wypisuje się datę,



gdy rysa na płytce zostaje zauważona. Płytki, umieszczane kolejno, można zaopatrzyć w ten sam numer tylko z dodatkiem liter „a“, „b“, „c“ i t. d., gdyż w ten sposób obserwacje nad tą samą rysą łączą się w jedną całość.

Gdy chodzi o to np. w mieszkaniu, aby płytka nie była zbyt widoczna, wtedy tynk zeszkrobuje się ściśle w takich wymiarach, jakie zajmie płytka, a płytkę po nałożeniu szlifuje się do grubości tynku.

Wydaje się wprawdzie bardzo prostą samą procedurą nakładania płytek, jednakże należyte wykonanie opisanych czynności jest ważne, gdyż w przeciwnym razie płytka nie pęknie, tylko podda się ruchom ściany.

Bolce, o których była mowa na wstępie i które służą do kontrolnej niwelacji, zakłada się w mur na cemencie. Jako profil nadaje się żelazo teowe zwrócone poziomą planszą do góry. Wystarczy te bolce zaniwelować raz na kwartał; tylko w krytycznych wypadkach wskazane są krótsze odstępy czasu.

Byłoby bardzo praktycznym nasze większe nowe budowle obserwować już w czasie budowy. Niwelacje należałoby przeprowadzić już po wyprowadzeniu murów piwnicznych i drugi raz, gdy budowa została



ukończona. Przez porównanie wielkości dopuszczalnego osiadania, które było podstawą obliczenia fundamentów, ze zmierzonym osiadaniem, możnaby wyciągnąć bardzo pożyteczne wnioski co do słuszności przyjętych przez nas obciążeń gruntu. Takie wnioski służyłyby nie tylko nauce, ale i gospodarce, gdyż w podstawienie większych budowli inżynierskich wkłada-

my zazwyczaj poważne sumy, co znowu zależy od przyjętych dopuszczalnych obciążeń gruntu. Byłoby zatem bardziej celowe wychodzenie z dopuszczalnego osiadania niż z dopuszczalnego obciążenia. Dopuszczalne osiadanie należałoby znowu uzależnić od wrażliwości konstrukcji budynku na osiadanie i od rodzaju ciężaru użytkowego (stałe czy ruchome).

## OD REDAKCJI

Celem nawiązania bliższego kontaktu z życiem budowlanym i dla rozszerzenia działu informacyjnego, Redakcja Przeglądu zamierza począwszy od niniejszego zeszytu otwierać nowe działy pisma.

W dziale *budowy i przetargi* będziemy starali się chwycić życie budowlane w momentach najbardziej charakterystycznych, podając informacje z zakresu przewidywanych, ogłoszonych i odbytych przetargów, uzupełniane w miarę możliwości krótką charakterystyką i analizą sytuacji.

Dział *rynku materiałów i pracy* będzie miał na celu informowanie o stanie rynku, a w szczególności o cenach zasadniczych materiałów we wszystkich głównych ośrodkach budowlanych, tendencji rynku, obowiązujących lub ustalonych na wolnym rynku placach robotniczych i t. p.

Już w tym numerze rozpoczynamy ogłaszanie t. zw. *niedyskrecyj budowlanych*. Ma to być dział naszego pisma, który oświetlać będzie liczne niestety oobjawy z życia budowlanego, graniczące z absurdem. Dział ten otwieramy w przeświadczeniu, że, przedstawiając fakty w świetle ironii lecz bez złośliwości i osobistych wycieczek, przyczynimy się w niejednym wypadku w interesie samej sprawy do zastosowania i samokrytyki.

W dziale zatytułowanym „Z rejestru firm“ informować będziemy o nowopowstałych placówkach budowlanych i o zmianach w istniejących jednostkach prawnych.

Prenumeratorzy nasi i czytelnicy często zwracają się do nas z pytaniami z rozmaitych dziedzin budownictwa (technika, źródła zakupu, kwestje prawne i t. p.). Odpowiedzi na niektóre zapytania mogą interesować szerszy krąg czy-

telników pisma, więc tego rodzaju odpowiedzi będziemy umieszczać w dziale p. t. *Pytania i odpowiedzi*. W wypadku, gdy odpowiedzi wyczerpującej nie będziemy mogli sami udzielić, będziemy w tym dziale drukować odnośne zapytania w nadziei, że odpowiedź wpłynie z grona naszych Czytelników.

Istnieje wiele szczegółów w zakresie wykonawstwa robót, konstrukcji, materiałów budowlanych, maszyn i narzędzi, które są bardzo interesujące, ale które nie wymagają dłuższych informacji. Bardzo często wystarczy zwrócić tylko uwagę, podać krótką notatkę z małym szkicem lub fotografią, aby poinformować i dać impuls do dalszych rozważań. Dla tego rodzaju informacji otworzymy dział p. t. *Nowości techniczne*.

\* \* \*

Niektóre z zapowiedzianych działów już rozpoczynamy w tym zeszycie, inne będziemy wprowadzać na nasze łamy w następnych zeszytach w miarę gromadzenia potrzebnych wiadomości. W tym celu organizujemy obecnie sieć placówek korespondentów, którzy będą nam dostarczać perjo-dycznych informacji ze wszystkich ośrodków budowlanych Polski.

Spełnienie naszych zamierzeń będzie jednak w znacznej mierze uzależnione od poparcia, jakiego nam zechcą udzielić nasi Czytelnicy. Do nich zwracamy się zatem z gorącym apelem o pomaganie Redakcji w zbieraniu i uzupełnianiu informacji. Życie budowlane jest bowiem tak szerokie, a jego objawy tak często trudne do uchwycenia, że tylko zbiorowa praca umie tu dać pełny efekt.

## NIEDYSKRECJE BUDOWLANE

Ceny drzewa są niepomernie niskie, jest to zapewne bardzo poważna zachęta do budownictwa drzewnego. W chwili jednak, gdy ten naturalny ruch gospodarczy chce się sztucznymi środkami przyspieszyć, wychodzą z tego absurd.

Jest obecnie w toku akcja popierania budownictwa małych domków, budowanych na własny użytek. Akcja ze wszech miar chwalebna. Cóż, kiedy jest w niej pewne „ale“. Kredyty są w małej części przeznaczone na budownictwo ogniotrwałe, a w znacznej na budownictwo drewniane. Efekt tego sztucznego poparcia jest ten, że kredyt na domy ogniotrwałe został od razu rozczytany, a na kredyty dla domów drewnianych brak amatorów.

Dzięki temu główny cel tej akcji budowlanej, t. j. wydobycie prywatnych kapitałów na ruch budowlany zostaje

zaprzepaszczone na rzecz drugorzędnego czynnika jakim jest znikome zwiększenie konsumpcji drzewa.

\* \* \*

Rozmaite są przyczyny niskich ofert. Jednakże w tej dziedzinie nie może mieć zastosowania twierdzenie, że niema nic nowego pod słońcem. Przeciwnie, każdy rok przynosi nowe idee i pomysły.

Firma „X“ podjęła się wykonania pewnej roboty na warunkach kredytowych, nie ma jednakże nadziei zdobycia kredytu. Nie tracąc jednak z tego powodu na fantazji, stara się za wszelką cenę o uzyskanie drugiej gotówkowej roboty. Gotówkowa robotą ma być podstawą do zdobycia kredytu towarowego, którym trzeba będzie załatać obie roboty.

Jest mało prawdopodobne, by ta subtelna gra mogła firmie „X“ naprawdę

pomóc, ale jedno jest już pewne, że na wszystkich odbywających się w tym czasie przetargach publicznych firma „X“ składać będzie niskie oferty w poszukiwaniu kapitału dla pierwszej roboty.

Typowy przykład kłusownictwa budowlanego.

\* \* \*

Jedna z instytucji świadczeń społecznych nadsyła przemysłowi swoje polecenia w kopertach z napisem „Opłatę pocztową uiścić adresat“. A jeżeli adresat nie przyjmie takiej korespondencji, to co?

\* \* \*

W jednym z pism codziennych czytaliśmy niedawno bardzo głębokie rozważania na temat ofert składanych przez firmy budowlane i o dziwo dowiadujemy



się rzeczy rewelacyjnych. Okazuje się bowiem, że większość firm nie zadawała się normalnym zarobkiem, lecz chce zarobić 50, 100 i więcej procent? Dowodem są kolosalne rozbieżności między ofertami firm.

Bylibyśmy zmartwieni wpływem tego artykułu na opinię publiczną, gdyby nie

fakt, że absurd jest tu tak oczywisty, iż trudno chyba znaleźć naiwnego, któryby w takie zarobki uwierzył.

\* \* \*

Zlecono pewnej firmie rozebranie mostu na rzece. Rozbiórka została przez fir-

mę wykonana, teren uporządkowano i most przestał istnieć.

Z rachunku firmy przy wypłacie zatrzymano pięć procent od sumy rachunku na jeden rok tytułem gwarancji.

Czy była obawa że most w ciągu roku odrośnie, czy też był to objaw bezdusznej biurokracji?

## S T A T Y S T Y K A

### WAHANIA KONJUNKTURALNE I SEZONOWE.

(M.). Praca instytutu badania koniunktur gospodarczych i cen pod red. prof. E. Lipińskiego. Zeszyt 2. Rok 1932.

Znajdujemy tu dwa opracowania specjalnie i blisko interesujące przemysł budowlany, dotyczące wahań koniunkturalnych i sezonowych. Miło nam przy tej sposobności stwierdzić, że nasze piśmo zagadnienia te omawiało już w r. 1930 zeszyt 2/3 w artykule p. t. „Wpływ wahań sezonowych i koniunkturalnych na koszty budowy. Pomimo, iż nie rozporządzaliśmy wtedy odpowiednim materiałem statystycznym i nie stosowaliśmy ścisłych metod naukowych, jednakże wiele naszych ówczesnych wniosków znalazło obecnie potwierdzenie w pracach o charakterze ściśle ekonomicznym.

P. Landau zajmuje się sprawą łagodzenia wahań koniunkturalnych przy pomocy zamówień rządowych. Zagadnienie jak sam autor podkreśla nie jest nowe, dzięki temu właśnie jednak uzyskało ono już oświelenie, które pozwala się bliżej zorientować w jego całokształcie.

Przedewszystkiem należy zdać sobie sprawę, że obiektem wahań koniunkturalnych jest w pierwszym rzędzie produkcja przemysłowa i to głównie te jej gałęzie, które produkują dobra wytwórcze.

Wpływ jaki wyrzeźbiły mogła świadoma polityka zamówień publicznych jest bardzo duży i źródłem jego jest poważny naogół udział zamówień publicznych w całokształcie konsumpcji przemysłowej. Rozkład zamówień stosownie do przebiegu koniunktury, skierowany być może oczywiście tylko w kierunku tych gałęzi przemysłu, które łatwo dają się przystosowywać więc przedewszystkiem t. zw. robót publicznych.

Istnieją co prawda zastrzeżenia przeciwko zwiększeniu zamówień publicznych w okresie kryzysu. Dyskutowało na ten temat szereg ekonomistów. Pierwszy zarzut to ten, że zwiększanie robót dla Państwa odbywa się kosztem zmniejszenia wydatków przedsiębiorstw i osób prywatnych, które wzrosłyby gdyby kapitały zużyte na roboty publiczne dopłynęły do przedsiębiorstw. Jest to stanowisko zwolenników kredytowej teorii koniunktury, wynikające ze stanowiska, że wielkość zatrudnienia jest jednoznaczna funkcją będących do dyspozycji kapitałów.

Jednakże ostatni kryzys, do którego weszło szereg nowych czynników jak nie-

pełność polityczna, perturbacje w międzynarodowym obrocie kapitałowym i t. d., naruszających klasyczny automatyzm ruchów koniunkturalnych, *wyrażnie wysunął zagadnienie robót publicznych jako środka zwalczania jego przejawów.*

Wysuwa się dalej zagadnienie źródeł finansowania robót publicznych: źródła podatkowe, czy pożyczki? Międzynarodowe biuro pracy, rozważając tę alternatywę, dochodzi do wniosku, że w czasie depresji przy zaniku ruchu inwestycyjnego naogół zapotrzebowanie na kapitały jest słabe i teoretycznie istnieje łatwość przyciągnięcia wolnych kapitałów do rentownych papierów państwowych. Praktycznie jednak wpadająca w przesadę ostrożność kapitału nie daje pewności takiego rozwiązania i bez posiadania rezerw trudne jest *pewne* operowanie zamówieniami na roboty publiczne na tej drodze.

Poważnem jednak zagadnieniem jest sama lokata rezerw. Lokowanie rezerw w bankach lub „pierwszorzędnych papierach“ jest jednoznaczne z wprowadzeniem ich w okresie pomyślnym do życia gospodarczego. Ich wycofywanie związane będzie zawsze ze ściąganiem z rynku istniejących kapitałów. Druga ewentualność to składanie banknotów, terauryzacja w czasie dobrej koniunktury i uwalnianie ich w czasie depresji. Z taką działalnością musi być związane rozwijanie robót publicznych bez naruszenia możliwości przedsiębiorstw prywatnych.

Dochodzimy w ten sposób do wniosku, że ożywienie koniunkturalne połączone jest zawsze z objawami inflacyjnymi, depresja z deflacyjnymi. *Łagodzenie wahań nie może więc obejmować się bez polityki deflacyjnej podczas ożywienia, a inflacyjnej podczas depresji.*

W związku z temi wywodami, opartymi na pracach Międzynarodowego biura Pracy, autor zadał sobie pytanie w jakiej mierze w Polsce roboty publiczne mogą zaważyć w polityce łagodzenia wahań koniunkturalnych. Przeprowadzona analiza doprowadza autora do wniosku, że podobnie jak w innych krajach, dziedziną w której wpływ Państwa może zaważyć jest produkcja dóbr wytwórczych. Możliwości wpływania na wahańa pracy w innych dziedzinach są nieznacznie ograniczone.

P. Landau podkreśla, iż w zakresie budownictwa wpływ zamówień państwa jest bardzo poważny. W latach 1927 — 1929 na budownictwo publiczne zlecane większym przedsiębiorstwom przypadło przeszło 55% wartości wykonywanych

robót, a produkcja materiałów budowlanych w c. 20% przeznaczona jest dla budownictwa publicznego.

Wywody powyższe potwierdzają niewątpliwie słuszność stanowiska zajmowanego w szeregu wystąpień przez przemysł budowlany i podkreślają wagę budownictwa publicznego jako czynnika mającego bezpośredni wpływ na łagodzenie wahań koniunkturalnych gospodarki narodowej.

W tymże zeszycie p. Jan Wiśniewski omawia sprawę *wahań sezonowych produkcji przemysłowej i możliwości ich ograniczenia.* Interesuje nas specjalnie oświadczenie przemysłu zależnego od warunków atmosferycznych. Autor szacuje rozmiary bezrobocia sezonowego w przemyśle budowlanym w Polsce na tle całokształtu rynku pracy. Ocenia więc liczbę robotników budowlanych w Polsce na 15 — 20% ogółu robotników przemysłowych, t. j. około 200.000. Wyprowadza dalej, że na 1-go robotnika budowlanego tracącego lub zyskującego pracę traci lub zyskuje pracę 2,54 robotników niewykwalifikowanych, natomiast na jednego robotnika z grupy pozostałych tylko 0,31. Można idąc dalej powiedzieć, że przeciętnie 78% zmian sezonowych bezrobocia robotników niewykwalifikowanych powstaje w związku z bezrobociem robotników budowlanych. Złagodzenie wahań sezonowych w przemyśle budowlanym odciążałoby więc niesłychanie Fundusz Bezrobocia. A zależy to w znacznej mierze od uniezależnienia się od temperatury powietrza. Dalej autor zajmuje się kwestją robót prowadzonych w zimie i ich kosztem i dochodzi do wniosku, że aczkolwiek koszt robót prowadzonych w zimie podnosi się od 2,4 do 4,8% w stosunku do całego kosztorysu, w wypadku gdy założymy, że w okresie zimowym wykonano będzie 40% wszystkich robót murarskich, że przed 1.XII wykonano 40%, że oprocentowanie kapitału wynosi 12% rocznie i że o 4 miesiące skrócony będzie czas budowy, to jednak korzyści wyniosą 4% od 40% kosztorysu, t. j. 1,6%, zaś na oprocentowaniu kapitału ulokowanego w placu 0,8%, czyli ogółem 2,4%.

Wynika stąd, że im plac droższy, im droższy kapitał, i bardziej zaawansowana budowa, tem korzystniejsze jest budowanie w zimie.

Jednakże słusznie podkreśla autor, że sezonowe zatrudnienia w budownictwie nie są w Polsce zależne wprost i wyłącznie od warunków atmosferycznych.



Środki zaradcze przeciwko nadmiernym rozmiarom wahań sezonowych pozostają częściowo w rękach państwa i p. Wiśniewski przyłącza tu następujące punkty zgodne z wnioskami wspomnianego wyżej artykułu w „Przeглядzie“:

- 1) Polityka taryfowa P. K. P.: ulgi taryfowe na przewozy w ziemie.
- 2) Właściwy rozkład zamówień przez Państwo. Uwzględnienie przez Państwo prowadzenia robót w ziemie. Wczesne uchwalanie budżetu. Konieczność przyznawania przez B. G. K. kredytów przed sezonem budowlanym.
- 3) Zbadanie przez właściwe czynniki kwestji budowy w ziemie i ustalenie odpowiednich norm.
- 1) Możliwość subwencjonowania robót prowadzonych w ziemie, jako namiastka zasiłków bezrobotnym. Łagodząca sezonowość polityka kredytowa B. G. K. polegająca na wypłacie kredytu w listopadzie bez oprocentowania do kwietnia z warunkiem budowy w ziemie.

W stosunku do instytucji prywatnych autor wylicza następujące punkty: propaganda ze strony czynników zainteresowanych w budownictwie na rzecz budowania w ziemie, wprowadzenie przez wytwórców zniżek sezonowych na materiały budowlane, oraz w porozumieniu pracodawców z pracobiorcami sezonowa zniżka płac robotniczych.

#### CHARAKTERYSTYCZNE CYFRY STATYSTYCZNE RUCHU BUDOWLANEGO.

(M.). Najlepiej charakteryzują rozmiary ruchu budowlanego w danym okresie dane, dotyczące zatrudnienia w przemyśle budowlanym, oraz przewozów materiałów budowlanych przez P. K. P.

Dane dotyczące kredytów publicznych na budownictwo, cen materiałów budowlanych mają dla tej charakterystyki raczej znaczenie dodatkowe.

Ostatnia „konjunktura gospodarcza“ podaje szereg następujących danych, dotyczących przemysłu budowlanego:

Wskaźniki *przepracowanych robotniko-godzin* (z usunięciem sezonowości średnia 1928 roku = 100) w przemyśle budowlanym.

1932 r.		1931 r.	
m. V —	21,3	m. V —	40,1
m. VI —	22,1	m. VI —	42,6

Dla podkreślenia niskiego poziomu tego wskaźnika w ciągu bieżącego roku pragniemy zaznaczyć, iż najniższy wskaźnik od 1925 do 1931 roku włącznie zanotowany był w marcu 1931 roku i wynosił 29,0, najwyższy zaś zanotowany w grudniu 1928 roku wynosił 113,6. W bieżącym roku niższy poziom wskaźnika notowany jest w lutym i marcu. Nie należy zapominać, iż wskaźniki są wyprowadzone do wyeliminowania sezonowości, t. j. obliczone względnie do normalnego sezonowego wzrostu lub spadku zatrudnienia.

Podobnie jak w przemyśle budowlanym wskaźnik *przepracowanych robotniko-godzin* w przemyśle mineralnych i drzewnym jest niezmiernie niski, aczkolwiek stosunkowo spadek jego nie jest tak jaskrawy jak w przemyśle budowlanym.

VI 1927 —	76,8	93,7
VI 1928 —	97,9	96,4
VI 1928 —	100,8	96,9
VI 1930 —	75,5	79,7
VI 1931 —	56,8	61,8
VI 1932 —	43,0	45,4

PRZEWOZY MATERJAŁÓW BUDOWLANÝCH, przedstawione przy pomocy takiego samego wskaźnika, również charakteryzują stałe pogarszanie się stanu ruchu budowlanego.

VI 1927 —	92,7
VI 1928 —	102,0
VI 1929 —	106,3
VI 1930 —	73,6

VI 1931 — 51,5  
VI 1932 — 32,3

wobec 27,5 w maju i 28,6 w kwietniu.

Najniższy wskaźnik ładunków kolejowych od 1927 roku notowany był w marcu b. r. (14,9).

OGÓLNY WSKAŹNIK RUCHU INWESTYCYJNEGO za drugi kwartał b. r. (również z usunięciem sezonowości) wynosi 30,6 i jest wyższy od wskaźnika na pierwszy kwartał (26,6), niemniej jest on niższy od wszystkich wyprowadzonych dla lat od 1927 roku.

OGÓLNY WSKAŹNIK BUDOWNICTWA za II kwartał b. r. wynosi 33,0 i podobnie jest wyższy niż w kwartale poprzednim (26,1) jednakże niższy od notowanych w ciągu ubiegłego pięciolecia. O ile przytem podkreślić można pewne wzmoczenie się budownictwa mieszkaniowego w tym kwartale (wskaźnik 50,6, wyższy niż w III-cim kwartale ub. roku i pierwszym b. r.) o tyle inne formy budownictwa wskazują dalszy spadek; wskaźnik ich spadł do 21, t. j. poziomowi nigdy dotychczas nie notowanego w Polsce.

KREDYTY PRYZNANE BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO na budownictwo wyniosły w czerwcu b. r. nikłą sumę 2.000 tysięcy zł. Tak niski ich poziom w m. czerwcu nie był dotychczas również nigdy notowany.

WSKAŹNIK CEN materiałów budowlanych spadł w czerwcu b. r. do 71,1, t. j. przeciętnego poziomu z r. 1926 i jest dalszym etapem systematycznej zniżki cen od połowy 1928 roku. W I półroczu roku bieżącego spadek cen materiałów budowlanych jest dość szybki i wskaźnik charakteryzuje go w następujący sposób.

I —	75,6
II —	75,1
III —	73,0
IV —	72,7
V —	72,0
VI —	71,1

## BUDOWY I PRZETARGI

### ROZSĄDNE WARUNKI PRZETARGOWE.

(L.). Jako przykład, jak dodatnio wpływają racjonalne warunki na wynik przetargu, służyć może przetarg, ogłoszony przez Z. U. P. U. na budowę dwóch domów mieszkalnych na Żoliborzu w Warszawie na dzień 25 lipca r. b.

Do racjonalnej kalkulacji przedsiębiorca był zmuszony w pierwszym rzędzie przez sam układ kosztorysu i warunków technicznych. Wszystko było tam jasno i dokładnie opisane i nic nie omińnięto, co z jednej strony wykluczało rozmaite komentowanie pozycji kosztorysowych przez poszczególnych oferentów, a z drugiej nie dawało pod-

staw do spekulowania na perspektywie robót dodatkowych.

Pewne objejeje nastęca jeden tylko punkt, umiejętnie zresztą ułożonych warunków technicznych dla robót betonowych, a mianowicie uzależniający cenę betonu od wytrzymałości kostkowej. Bardziej byloby celowym wobec niepewnych wyników, jakie dają często próby kostkowe, oparcie ostatecznych sankcyj na wynikach obciążenia próbnego.

Pozycje kosztorysowe ułożono z pełną świadomością danych, które potrzebne są dla zupełnego zorientowania kalkulatora. Unikano wszelkiego łączenia w jednej pozycji kilku robót, co jest plagą źle skonstruowanych ko-

sztorysów, w których poszczególne pozycje łączą w sobie szereg różnych robót.

Takie „zbiorowe pozycje“ sprwadają na manowce wielu kalkulatorów. Skoro np. zażądamy zaofiarowania stropu żelbetowego łącznie z ławaniami i belkami pod ścianki działowe, wtedy tylko mała ilość oferentów przeprowadzi szczegółową analizę tych dodatków, większość zaś policzy sam strop, a łazy i belki potraktuje jako dodatki bez wielkiego znaczenia, których albo wogóle nie uwzględni w kalkulacji albo oceni w postaci niewielkiego dodatku do ceny zasadniczej. To samo nastąpi, gdy w kosztorysie pozycja murów będzie obejmować oprócz



samego murowania również dostarczenie belek nadokiennych, wstawienie futryn i t. p., gdy w tymkach zażądamy uwzględnienia poprawek po instalatorach, wykonanie gżemsów i t. d.

Kosztorys Z. U. P. U. wykazuje pod tym względem zupełnie świadome unikanie tego rodzaju pozycji, które prowokowałyby do omyłek kalkulacyjnych.

Oferty, nie poparte właściwym wadym, wogóle nie były otwierane, co eliminowało z przetargu oferty nieod-

powiedzialne, które ciążyą na wynikach przetargu nawet wtedy, gdy są później odrzucane.

Decydujące również znaczenie miał przepis, który z góry odrzucał wszelkie opusty, czynione po otwarciu ofert,

Te wszystkie czynniki złożyły się na stworzenie nastroju poważnego na tym przetargu, co się wyraziło przede wszystkim w niewielkiej rozbieżności ofert. Na 23 ważnych ofert 21 mieściło się w granicach największych różnic sum do 13%, a wśród nich 11 ofert

mieściło się w granicach 4%, a 8 ofert w granicach 2%.

Doświadczenie tego przetargu uczy, iż znaczna część winy dużej rozbieżności ofert leży po stronie nieracjonalnych warunków przetargowych i że zdecydowana wola ze strony zlecciodawcy, zmierzająca do naprawy warunków przetargowych, przynosi natychmiastowe dodatnie wyniki.

Nie trzeba chyba dowodzić, że korzyść odnosi w tym wypadku przede wszystkim zlecciodawca.

### WYNIK PRZETARGU

na fabrykę masek w Radomiu dn. 27.V.32.

	B u d y n e k		S u m a
	E	F	
Plesner . . . . .	65.134.80	19.741.86	84.876.74—5 <sub>0</sub> <sup>0</sup> =80.632.90
Widuchowski, Częstochowa . . . . .	75.314.99	23.770.82	99.085.81
Słobodziński . . . . .	84.064.20	24.935.46	108.999.66
Warsz. Sp. Budowlana . . . . .	85.188.09	27.209.81	112.397.90 - 2 <sub>0</sub> <sup>0</sup> =110.149.95
Stronczyński i Bojarski. . . . .	84.893.32	27.468.56	112.361.88
Sienicki . . . . .	85.818.59	28.316.90	114.135.49

### WYNIK PRZETARGU

Na dom Funduszu Emerytalnego B. G. K. w Warszawie,  
ul. Żórawia.

Przetarg 4.5.1932 roku.

	F I R M A	Zł.
1	Zjednoczeni Inżynierowie . . . . .	205,703.—
2	Filleborn i Szyndler . . . . .	210,109.—
3	Warszawskie Przedz. Budowlane . . . . .	214,836.—
4	Weber . . . . .	218,739.—
5	Hole . . . . .	219,126.—
6	Olański i Trojanowski . . . . .	221,244.—
7	Spółdz. Inż. Komun. . . . .	222,509.—
8	Bobieński . . . . .	223,923.—
9	Sęczykowski . . . . .	224,131.—
10	Tomaszewscy . . . . .	228,811.—
11	Trawers . . . . .	229,638.—
12	Białobrzęski . . . . .	232,191.—
13	Godlewski . . . . .	232,996.—
14	G. T. P. . . . .	238,828.—
15	Sokołowski . . . . .	243,182.—
16	Szybowski . . . . .	248,694.—
17	Sosonko i Wojciechowski . . . . .	249,998.—
18	Grzymałowski . . . . .	259,713.—
19	Skąpski . . . . .	270,349.—
20	Paszkowski, Próchnicki i S-ka . . . . .	286,297.—

Budowę otrzymała firma Zjednoczeni Inżynierowie.

### FUNDUSZ KWATERUNKU WOJSKOWEGO. PRZETARG d. 7.5.1932 R. NA DOM PODOFICERSKI 48-RODZINNY NA OKĘCIU 12.000 m<sup>3</sup>.

Ryczałt za budynek murowany bez strychów i stolarszczyzny  
z piecami. Objętość około 12.000 m<sup>3</sup>.

	F I R M A	Suma
1	Skoraczewski i Olszewski . . . . .	300,000.—
2	Oskar Heintzel, Katowice . . . . .	330,000.—
3	Landau . . . . .	336,000.—
4	Warszawskie Przedsięb. Budowlane . . . . .	336,000.—
5	Konstruktor, Warszawa . . . . .	342,000.—
6	Warsz. Tow. Techniczno-Budowlane . . . . .	343,000.—
7	Warszawska S-ka Budowlana . . . . .	350,000.—
8	Szretter . . . . .	357,000.—
9	Inż. Kopkowicz . . . . .	360,000.—
10	Zjedn. Tow. Inżynier.-Budowlane . . . . .	363,000.—
11	Singer . . . . .	375,000.—
12	Zasztowl . . . . .	380,000.—
13	Wolski i Wiśniewski . . . . .	383,000.—
14	Gdyńskie Biuro Inż.-Budowlane . . . . .	397,000.—
15	Filanowicz i Suchowolski, Brześć . . . . .	398,000.—
16	Rika, Bydgoszcz . . . . .	400,000.—
17	Hole . . . . .	405,000.—
18	Trawers (bez stolarki) . . . . .	417,000.—
19	Kaz. Starczewski . . . . .	424,000.—
20	Wojnarowski i Świecki . . . . .	437,672.48
21	Budopol . . . . .	450,000.—
22	Weber . . . . .	472,000.—
23	B-cia Szejnberg, Brześć . . . . .	490,000.—

Budowę otrzymała firma W. Tow. Techn. Bud.



PRZETARG NA BUDOWĘ DOMÓW MIESZKALNYCH ZAKŁADÓW UBEZPIECZEŃ PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH W WARSZAWIE NA ŻOLIBORZU  
DNIA 25 LIPCA 1932 (SUMY W TYSIĄCACH).

	FIRMA	Dom przy ul. M i e k k i e w i e z a										Dom przy ul. I n w a l i d ó w							Suma obu budyn.					
		ziemne	murar.	lynk.	izol.	beton.	last.	ciestel.	dek.	suma zasadn.	alternatywa	suma alternat.	ziemne	murar.	lynk.	izol.	beton.	last.	ciestel.	dek.	suma zasadn.	suma alternat.	zasadn.	altern.
1	Holc . . . . .	8,5	288,3	73,3	6,5	242,6	29,1	17,6	23,7	689,6	Isteg	666,8	14,3	172,6	44,2	2,9	172,2	16,3	1,6	14,2	436,3	423,7	1127,9	1090,5
2	Konstruktork — Łódź. . . . .	7,8	287,2	71,9	7,8	232,6	28,3	18,0	26,9	680,5	"	657,7	15,9	172,2	54,5	3,7	168,3	14,9	2,7	16,0	448,2	433,3	1128,7	1091,0
3	Spółeczne Przeds. Bud. . . . .	6,1	282,9	70,1	5,6	255,3	27,3	17,4	20,7	685,4	—	—	10,6	173,3	41,0	2,8	180,8	17,5	2,8	12,8	441,5	—	1127,0	—
4	Warsz. Przeds. Bud. . . . .	8,5	307,0	73,0	6,8	213,0	47,6	19,0	18,7	693,6	—	—	15,3	196,5	46,0	2,9	154,0	22,0	2,8	11,3	450,8	—	1144,4	—
5	Wojnarowski i Świecki . . . . .	9,5	295,9	87,1	9,1	219,7	37,6	22,1	24,8	705,8	—	—	16,0	176,0	52,0	4,7	156,0	18,9	2,7	14,2	440,5	—	1146,3	—
6	Reinberg i Szpigiel . . . . .	10,2	305,8	78,8	5,5	237,8	37,6	19,2	19,3	714,2	Isteg	690,5	17,8	180,5	45,4	2,5	168,8	20,0	2,0	11,5	448,5	433,3	1162,7	1123,8
7	Trawers . . . . .	6,7	320,0	78,9	6,9	228,1	37,8	19,0	20,0	717,4	Arkad.	708,0	12,2	190,5	44,4	3,3	164,5	19,6	1,8	12,2	448,5	437,0	1165,9	1145,0
8	Gdyńskie Biuro Inż. Bud. . . . .	8,3	297,3	82,4	8,9	245,4	38,9	17,7	22,5	721,4	—	—	13,8	179,6	47,3	4,6	175,0	19,3	2,4	13,1	455,1	—	1176,5	—
9	Filleborn i Szyndler . . . . .	8,0	304,0	67,5	8,4	260,1	35,3	22,5	22,5	726,3	Isteg	702,7	14,8	181,7	41,6	4,1	182,6	18,5	3,0	14,1	463,4	448,2	1191,7	1150,9
10	Sosonko i Wojciechowski . . . . .	8,8	314,1	81,0	6,7	235,0	39,0	21,7	22,9	729,2	—	—	14,9	191,2	47,3	3,1	169,6	19,3	3,8	13,6	462,8	—	1192,0	—
11	Janicki i Hrykiewicz . . . . .	6,1	299,3	77,2	14,6	251,8	32,2	17,6	20,7	719,5	Biplex	667,8	10,1	175,3	67,1	7,5	182,5	16,0	2,0	12,3	472,8	—	1192,3	—
12	Warsz. Sp. Bud. . . . .	6,9	311,5	92,0	12,4	247,2	28,8	22,5	22,6	743,9	—	—	11,4	185,0	49,5	6,3	173,0	15,9	2,5	13,1	456,7	—	1200,6	—
13	Zjednoczeni Inż. . . . .	7,4	306,6	81,1	7,7	243,3	43,0	20,6	24,2	733,7	Biplex	726,8	12,6	185,3	46,4	3,8	182,1	20,3	2,7	14,2	467,4	463,0	1201,3	1189,8
14	Pronaszko i Sobieszek . . . . .	7,1	308,2	71,2	6,2	264,1	39,1	18,5	20,5	734,0	Polonia	699,6	12,4	187,5	42,3	2,8	186,0	21,6	1,9	12,4	466,9	—	1201,8	—
15	Rolh . . . . .	6,4	307,5	93,0	10,8	243,2	43,0	25,4	23,6	753,1	—	737,9	10,9	181,7	52,1	5,9	172,8	21,0	2,8	14,0	461,2	450,1	1214,3	1188,0
16	Singer . . . . .	6,2	325,5	82,1	8,3	247,0	32,0	19,5	25,1	745,7	Biplex	720,6	11,3	197,7	53,5	4,3	175,0	13,8	1,7	15,8	473,1	—	1218,8	—
17	Wrzosek . . . . .	8,7	320,2	95,4	7,6	231,3	41,5	47,0	25,4	777,1	—	—	15,7	191,1	57,9	3,9	162,8	20,2	13,4	14,2	479,2	—	1256,3	—
18	Zespół Inżyn. . . . .	6,0	322,3	87,1	6,0	268,3	35,7	23,3	22,2	770,9	—	—	10,1	200,1	49,2	2,7	190,7	18,4	3,3	13,4	487,9	—	1258,8	—
19	Skąpski . . . . .	8,5	340,3	96,9	7,3	246,0	31,1	19,1	27,5	776,7	Biplex	758,6	14,8	201,1	54,2	3,5	177,4	20,3	1,9	15,7	488,9	480,2	1256,6	1238,8
20	Sokołowski . . . . .	6,9	323,0	78,2	10,0	277,5	42,5	27,4	26,4	791,9	—	—	11,8	194,0	44,8	5,0	199,3	21,0	5,4	16,6	497,9	—	1289,8	—
21	Weber . . . . .	8,1	347,4	82,0	5,8	276,2	30,7	15,4	24,4	797,0	Thumik	774,2	14,0	206,4	48,2	2,9	200,1	17,7	1,6	17,0	507,9	493,0	1297,9	1267,2
22	Czosnowski . . . . .	10,6	363,9	94,5	6,5	303,5	44,7	18,8	22,5	865,0	Krassow.	804,0	17,4	227,0	53,6	3,1	215,4	20,1	1,8	12,4	550,8	514,8	1415,8	1318,8
23	Stoleczne Tow. Bud. . . . .	6,7	367,3	106,0	10,5	408,0	41,6	23,2	23,6	986,9	—	—	11,3	224,6	64,9	9,2	273,8	20,5	2,3	16,0	622,6	—	1609,6	—

Robotę otrzymała firma Holc.



## STROPY NA OKĘCIU I PUŁAWSKIEJ

Przetarg w dn. 21.V. 1932 r. Fundusz Kwaterunku Wojskowego.

Ceny za 1 m<sup>2</sup> z podciągami pod działówki i ławami na murach.

	F I R M A	System	Za 1 m. kwadr. Zł.		
			Oficer.	Podof.	Puławska
1	Przedsięb. Rob. Budowl. i Meljoracyjnych	Hanna	25.—	27.—	26.50
2	Pedab (Broda) . . . . .	żelbet. łapkowe	25.80	26.60	26.70
3	Warsz. Tow. Tech. Budowl. . . . .	a) Klein	23.—	24.50	—
		b) Polonja	22.—	23.—	—
4	Trud . . . . .	Rapid	22.20	23.30	23.60
5	Wyganowski . . . . .	Tłumik	20.60	20.95	20.75
6	Warszaw. Przedsiębiorstwo Budowlane . . . . .	Cegl. Beton HP.	20.30	20.30	19.70
7	Wolski i Wiśniewski . . . . .	składany z elementów	20.06	23.84	—
plus dodatek za ławy, które dla samego stropu nie są konieczne.					
8	Gdyńskie Biuro Inż. Budowl. . . . .	a) Arkad (żb)	19.50	22.—	21.50
			21.—	23.50	23.—
9	Reinberg i Szpigel . . . . .	Isteg	19.50	20.80	20.80
10	Konstruktor <b>(najtańszy)</b> . . . . .	"	<b>15.50</b>	<b>15.50</b>	<b>14.20</b>
11	Inż. Sęczykowski . . . . .	Ekonomiczny	19.50	20.—	20.—
12	Wojnarowski i Świecki . . . . .	a) Ekonomiczny	17.50	18.40	18.40
		b) Polonja	17.—	17.80	18.—
		c) Klein	18.—	18.—	18.—
		d) Grabstef	17.50	18.20	18.50
13	Czosnowski i S-ka . . . . .	Krassowskiego—ceramicz.	19.40	19.40	19.20
14	Polański — Kraków . . . . .	ż-b. z żelazn. skrynkami	19.25	19.65	19.65
15	Koszarski . . . . .	Biplex	17.70	17.70	17.95
16	Oskar Heintzel . . . . .	Klein	17.—	16.50	16.—

## P R Z E T A R G

na budowę tuneli na dworcu Wschodnim w Warszawie  
w dniu 6 Kwietnia 1932 r.

	F I R M A	Zł.
1	Lisowski . . . . .	101.000.—
2	Dźwigar . . . . .	117.300.—
3	Zjedn. Tow. Inż. Bud. . . . .	122.000.—
4	Hendzel . . . . .	123.600.—
5	Czeżowski i Strug . . . . .	127.000.—
6	Spółdz. Inż. Komun. . . . .	129.800.—
7	Zjednoczeni Inżynierowie . . . . .	134.600.—
8	Zimmerman . . . . .	136.900.—
9	Podlecki . . . . .	139.000.—
10	Horn i Rupiewicz . . . . .	144.500.—
11	Rika . . . . .	145.179.—
12	Trawers . . . . .	147.900.—
13	Monier . . . . .	151.000.—
14	Landau . . . . .	153.900.—
15	Kamocki . . . . .	155.300.—
16	Bobieński . . . . .	162.000.—
17	Czudowski . . . . .	164.200.—
18	Paszkowski, Próchnicki i S-ka . . . . .	170.200.—
19	„T. R. I.” . . . . .	180.000.—
20	Sosonko i Wojciechowski . . . . .	189.167.—
21	Muszyński . . . . .	191.500.—
22	Rudzki . . . . .	203.600.—
23	Wejner . . . . .	227.000.—

Budowę otrzymała firma Czeżowski i Strug za sumę 117.000 zł.

## WYNIK PRZETARGU

na budowę domu oficerskiego dla F. K. W., Warszawa,  
ul. Koszykowa.

Przetarg 14 lipca 1932 roku.

Przetarg na sumę ryczałtową. Budynek murowany z posadzkami, kuchniami i parapetami marmurowymi bez pieców i instalacji. Objętość około 40.600 m<sup>3</sup>.

	F I R M A	Zł.
1	Skoraczewski i Olszewski . . . . .	1,200,000.—
2	Inż. Kopkowicz . . . . .	1,213,184.—
3	Konstruktor . . . . .	1,296,600.—
4	Warszawskie Przedsięb. Budowlane . . . . .	1,299,500.—
5	Paweł Hole . . . . .	1,325,000.—
6	Landau . . . . .	1,415,000.—
7	Trawers . . . . .	1,450,000.—
8	Inż. Hryckiewicz . . . . .	1,450,000.—
9	Wojnarowski i Świecki . . . . .	1,460,000.—
10	Reinberg i Szpigel . . . . .	1,469,000.—
11	Warszawska Spółka Budowlana . . . . .	1,472,000.—
12	Stokowski i Trubowicz . . . . .	1,485,000.—
13	Singer . . . . .	1,487,000.—
14	Spółdz. Inż. Komun. . . . .	1,494,000.—
15	Skąpski . . . . .	1,600,000.—
16	Franciszek Roth . . . . .	1,656,000.—
17	Gdyńskie Biuro Inż. Bud. . . . .	1,700,000.—
18	Filanowicz i Suchowolski . . . . .	1,725,000.—
19	Weber . . . . .	1,764,000.—
20	Zieliński Julian . . . . .	2,230,000.—

Budowę otrzymała firma Hole.



## WYNIK PRZETARGU

na przebudowę gmachu Sztabu w Warszawie.  
Przetarg 25.IV. 1932 r.

	F I R M A	Zł.
1	Zaszłowl . . . . .	611.000.—
2	Zjedn. Tow. Inż. Budowl. . . . .	707.000.—
3	Słabczyński . . . . .	758.000.—
4	Godlewski . . . . .	780.000.—
5	Szmigielski . . . . .	796.000.—
6	Wojnarowski . . . . .	797.000.—
7	Warsz. Przeds. Budowlane . . . . .	797.000.—
8	Warsz. Spółka Budowlana . . . . .	800.000.—
9	Zjednoczeni Inżynierowie . . . . .	801.000.—
10	Warsz. Tow. Tech. Budowl. . . . .	822.000.—
11	Singer . . . . .	897.000.—
12	Stadler . . . . .	904.000.—
13	Jakubowski . . . . .	999.000.—
14	Trawers . . . . .	1.006.000.—
15	Tekton . . . . .	849.000.—

Budowa została powierzona firmie Zaszłowl.

## WYNIK DRUGIEGO PRZETARGU

na przebudowę gmachu Sztabu w Warszawie — 4.VIII.1932.

(Pierwszy przetarg odbył się 25.IV.1932 i na nim robotę powierzono firmie Zaszłowl).

	F I R M A	Zł.
	Gruca i Słabczyński . . . . .	622.726
	Zjednoczeni Inżynierowie . . . . .	716.004
	Filanowicz i Suchowolski . . . . .	721.873
	Podlecki i Słobodziński . . . . .	723.052
	Reinberg i Spiegel . . . . .	764.734
	Wojnarowski i Świecki . . . . .	779.946
	Czosnowski . . . . .	798.621
	Travers . . . . .	820.394

## PRZETARG NA BUDYNKI

Laboratorium aerodynamicznego D. O. K. I  
w Warszawie na Okęciu  
19.VII.1932.

	F I R M A	Zł.
1	Paweł Holc . . . . .	187,038.25
2	K. Wąsik, ul. Żórawia 9 . . . . .	189,816.97
3	Warsz. Tow. Techniczno-Budowlane, plac 3 Krzyż 9 . . . . .	190,230.46
4	Filanowicz i Suchowolski . . . . .	192,553.47
5	Podlecki i Słobodziński . . . . .	195,290.30
6	Krzywda - Sienicki, Lublin . . . . .	197,875.95
7	W. Trojanowski, Skarżyska Zł. 218.910.02 9% „ 19.701.90	199,208.12
8	Stronczyński, Bojarski i S-ka . . . . .	220,062.79
9	J. Tabeau . . . . .	229,886.30

## WYNIK PRZETARGU NA DOM OFICERSKI F. K. W.

na Okęciu w Warszawie

Dnia 30 Kwietnia 1932 r.

Ryczałt za budynek murowany bez stropów ze stolarką  
i z piecami. — Objętość około 15.600 m<sup>3</sup>.

	F I R M A	Zł.
	Zjedn. Tow. Inż. Bud. . . . .	483,000.—
	Warsz. Tow. Techn. Bud. . . . .	489,000.—
	Landau . . . . .	510,000.—
	Kopkowicz . . . . .	520,000.—
	Szretter . . . . .	530,000.—
	Singer . . . . .	531,000.—
	Hole . . . . .	537,000.—
	W. Sp. Bud. . . . .	550,000.—
	W. Przeds. Bud. . . . .	562,000.—
	Trawers . . . . .	572,000.—
	Heinzel Oskar . . . . .	573,000.—
	Zaszłowl . . . . .	580,000.—
	Zimmerman . . . . .	584,000.—
	Filanowicz i Suchowolski . . . . .	585,000.—
	Weber . . . . .	595,000.—
	Żelbet — Łódź . . . . .	597,000.—
	Gdyńskie Biuro Inż. Bud. . . . .	598,000.—
	Konstruktor — Warszawa . . . . .	598,000.—
	Stronczyński i Bojarski . . . . .	620,000.—
	Plebański . . . . .	624,000.—
	Rafał Plessner . . . . .	638,000.—
	Wojnarowski . . . . .	650,000.—
	Steinberg . . . . .	688,000.—
	Katebe . . . . .	737,000.—

Budowę otrzymała firma W. Tow. Techn. Bud.

## WYNIK PRZETARGU

na przebudowę linii Podbrodzie-Królewszczyzna 4.VII.32.

Roboty ziemne.

	F I R M A	Suma ofertowa
	Aramowicz . . . . .	155,500.—
	Stronczyński i Bojarski . . . . .	158,000.—
	Piotrowicz . . . . .	177,000.—
	Bondy . . . . .	179,000.—
	„Tor“ . . . . .	182,700.—
	Oppman i Kozłowski . . . . .	191,000.—
	Zimmerman . . . . .	272,000.—

Robotę otrzymała firma Aramowicz.

## WYNIK PRZETARGU

Budowy Warsztatów w Hangarach na Okęciu  
30.V. 1932

	F I R M A	Zł.
	Zamojski . . . . .	40.000
	Martens i Daab . . . . .	36.000
	Wolski i Wiśniewski . . . . .	29.340
	Pronaszko . . . . .	27.410
	G. T. P. . . . .	25.883
	Sulimierski . . . . .	25.257
	Banasiak . . . . .	23.050
	Sp. Inż. Kon. . . . .	22.075
	Strachalski . . . . .	18.075



WYNIK PRZETARGU NA BUDOWĘ DOMKÓW DREWNIANYCH DLA „PIERWSZE OSIEDLE ŁĄCZNOŚCI”  
W WARSZAWIE, DNIA 10.VI — 1932

Sumy ryczałtowe na jeden domek bez tynków wewnętrznych, malowania, łącznie z ogrodzeniem, instalacją elektryczną, wychodkiem podwórzowym i dołem gnilnym.

	F I R M A	Typ A — 3 izby	Typ B — 4 izby	Typ C — 4 izby	Typ D — 6 izb	Typ E
1	Spółdzielnia Inż. Komunik. . . . .	6.225	8.875	8.500	12.375	16.000
2	Zimmerman — Wilno . . . . .	6.000	9.700	8.600	12.300	15.000
3	Gruca i Słabczyński . . . . .	6.350	8.900	8.900	12.700	15.200
4	Inż. Marcinkowski. . . . .	6.400	9.550	9.275	12.075	14.950
5	Stokowski i Trubowicz . . . . .	6.700	9.200	9.600	12.700	14.200
6	Tekton . . . . .	6.800	9.800	9.600	12.950	16.600
7	Skoraczewski i Olszewski . . . . .	5.450	9.950	10.275	13.400	18.900
8	Szrelier. . . . .	—	10.500	10.600	14.300	17.500
9	Szczek . . . . .	7.300	10.500	10.700	12.500	15.000
10	Niedbalski. . . . .	7.720	10.885	10.735	13.950	18.460
11	Inż. Goldberg . . . . .	7.700	11.000	11.600	15.300	18.800
12	Konstruktor . . . . .	7.700	11.830	11.210	15.230	16.380
13	Gdyńskie Biuro Budowlane . . . . .	8.670	11.850	12.980	16.800	20.750
14	Martens i Daab. . . . .	8.500	12.000	13.000	16.250	23.000
15	Elektrokan — Wilno. . . . .	7.875	13.000	11.750	18.200	18.000
16	Borek-Borecki . . . . .	8.780	12.300	12.350	15.580	19.580
17	Łuk . . . . .	9.150	12.250	12.550	16.090	27.760
18	Skąpski. . . . .	9.000	12.200	13.100	16.900	22.500
19	Korbusz . . . . .	9.450	12.860	12.650	14.980	—
20	Rogaczewski . . . . .	9.000	13.000	13.600	17.500	21.500
21	Katebe . . . . .	7.350	13.400	13.400	20.200	24.600
22	Zawistowski . . . . .	9.400	13.200	14.100	18.200	21.600
23	H. i R. . . . .	9.750	13.300	14.200	18.600	22.800
24	Budostol . . . . .	—	14.800	—	—	—

Robotę otrzymała firma Zimmerman z drugiego przetargu po wyeliminowaniu ogrodzenia i instalacji elektrycznej.

PRZETARG NA OSTATNIĄ SERJĘ ROBÓT WYKOŃCZENIA BUDOWY GMACHU  
CENTRALNEGO TELEGRAFU I TELEFONÓW W WARSZAWIE DNIA 15.VII.1932

Sumy ofert w tysiącach złotych.

F I R M A	Suma ogólna	Roboty murarskie	Roboty żelazne	Roboty kamien.	Roboty betonowe	Roboty posadzk.	Roboty malarskie	Roboty szklarskie	Roboty stolarskie
Zespół Inżynierów . . . . .	930	38	305	29	15	273	238	5	25
Konstruktor — Łódź . . . . .	940	44	308	30	16	297	217	5	21
Zimmerman . . . . .	976	40	417	18	11	315	146	7	22
Tekton . . . . .	1.010	51	391	31	21	300	194	6	16
Spin . . . . .	1.021	43	374	29	16	299	223	6	29
Żelazobeton . . . . .	1.027	60	372	25	18	325	193	5	29
Sosonko i Wojciechowski . . . . .	1.048	48	365	35	21	316	230	7	27
Spółdz. Inż. Kom. . . . .	1.053	51	391	34	10	298	240	6	23
Warsz. Sp. Bud. . . . .	1.078	61	380	50	13	290	241	7	36

Robotę otrzymała firma Tekton za sumę najniższej oferty 930.000.

## RYNEK MATERJAŁOWY I PRACY

### Z RYNKU DRZEWNEGO.

Na rynku drzewa budowlanego panuje w dalszym ciągu tendencja ospała, brak zaufania utrudnia stosunki handlo-

we, które ograniczają się w większości wypadków do transakcji gotówkowych.

Co do cen gatunków interesujących budownictwo podajemy notowania w poszczególnych okręgach za miesiąc czer-

wiec w zł. za m.<sup>3</sup> loco wagon stacja załadowania.

Poznań:

długość sosnowe — średnio

16 zł.



deski obrzynane sosnowe —	
23 — 35 mm	55 „
deski obrzynane sosnowe —	
42 — 80 mm.	60 „
szalówka 20 mm gr. i 15 mm gr.	35 „
szalówka 15 mm gr.	38 „
deski stolarskie odziomkowe	75—90 „
kantówka tarta wymierzona do 6 m.	48 „
powyżej 6 m. do 8 m.	52 „
belki 3—6 m. 18×18 i wyżej	54 „
łaty rzniete	60 „
deski podłogowe kl. I	95 „
deski podłogowe kl. II	75 „
klepka podłogowa dębowa 4—9 cm. szer.	7.75 zł. za m <sup>2</sup>
listewki do podłóg za m. b.	0.30 „

**Pińsk:**

deski podłogowe	53—60 „
deski budowlane	30—40 „
belki wymiarowe	53—64 „
kantówka	38—42 „
łaty	40—54 „

Warszawa (notowania Zrzeszenia Przemysłu i Handlu Drzewnego franco wagon stacja załadowania w odl. 200 — 300 km. od Warszawy):

dłuższe	około 20 „
deski ciesielskie obrzynane niesortowane 20 mm półczyste	22 „
obrzynane	30 „
25 mm półczyste	25 „
25 mm obrzynane	30 „
38 i grubsze półczyste	28 „
38 i grubsze obrzynane	35—40 „
stolarka zwykła	60—65 „
kantówka ciosana	24—28 „
kantówka rznietą	35—40 „
deski i bale dębowe	90—100 „

**Lublin — kloce sosn. tartaczne**

śr. 20—25 cm.	11—13 „
„ 25—30 cm.	11—15 „
„ od 30 cm. w zwyż	12—15 „
podkłady sosnowe krajowe (sztuką)	2.60 „
kantówka sosnowa	28—30 „
stolarska sosna	55—70 „
stolarka dąb	90—100 „

deski sosnowe obrzynane	
<sup>3/4</sup> ”	26—32 „
1”	30—38 „
1 1/2	35—45 „
kantówka obrzynana 3—6 m. do 18 cm.	40—45 „
18 do 24 cm.	45—50 „

**Lwów:**

deski wąskie	2.25—2.50 dol.
deski szerokie	2.75—3.10 dol.
klepka podłogowa I klasa	6 zł.
klepka podłogowa II klasa	5 „

**Bydgoszcz:**

belki	50 „
kantówka	40 „
szalówka towar zwykły długi. od 2 m.	25—35 „
szalówka eksportowa	42—47 „
deski podłogowe suche I kl.	80 „

**Przemysł:**

stolarka I/II kl.	45—50 „
deski obrzynane	35 „
deski podłogowe 30 i 32 mm	55 „
stolarka dębowa I/II kl.	90 „

**NADANIE MOCY OBOWIĄZUJĄCEJ UMOWIE ZBIOROWEJ NA POMORZU.**

Monitor Polski nr. 175 z dn. 2.VIII 1932 r. podaje następujący tekst:

**ROZPORZĄDZENIE MINISTRA PRACY I OPIEKI SPOŁECZNEJ z dnia 23 lipca 1932 r.**

*w sprawie nadania umowie zbiorowej z dnia 24 maja 1932 r. mocy obowiązującej dla wszystkich przedsiębiorstw przemysłu budowlanego na obszarze województwa pomorskiego oraz miasta i powiatu Bydgoszcz.*

Na zasadzie rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1918 r. o umowach zbiorowych, wydziałach robotniczych i pracowniczych i załatwianiu zatargów zbiorowych pracy (Dz. Ust. Rzeszy Niem. str. 1456) i § 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 6 marca 1922 r. o przekazaniu Ministrowi

Pracy i Opieki Społecznej zarządu spraw pracy i opieki społecznej na obszarze b. dzielnicy pruskiej (Dz. U. R. P. Nr. 21, poz. 168) zarządzam, co następuje:

**§ 1.**

Nadaję moc obowiązującą dla wszystkich przedsiębiorstw przemysłu budowlanego na obszarze województwa pomorskiego oraz miasta i powiatu Bydgoszcz, umowie zbiorowej z dnia 24 maja 1932 r., zawartej w Bydgoszczy przez Centralny Związek Pracodawców Ziemi Północno Zachodnich, Tow. zap. z siedzibą w Bydgoszczy z jednej strony a Poznańsko-Pomorskim Sekretarjatem Centralnej Komisji Związków Zawodowych w Polsce i Zjednoczeniem Zawodowem Polskiem z drugiej strony.

Tekst powyższej umowy został ogłoszony przy obwieszczeniu Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 22 czerwca 1932 r. („Monitor Polski“ Nr. 150, poz. 189), przyczem wykaz stawek, zmienionych umową z dnia 24 maja 1932 r., podany został przy obwieszczeniu Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 19 sierpnia 1931 r. („Monitor Polski“ Nr. 195, poz. 272).

**§ 2.**

Umowa wymieniona w § 1 zostaje wciągnięta do rejestru umów zbiorowych powszechnie obowiązujących.

**§ 3.**

Przeoglądanie akt rejestrowych Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej dozwolone jest każdemu w godzinach urzędowych. Pracodawcy i pracownicy, dla których umowa, wymieniona w § 1, jest na mocy niniejszego rozporządzenia obowiązująca, mogą żądać odpisów od stron, które umowę zawarły, za zwrotem kosztów.

**§ 4.**

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Pracy i Opieki Społecznej

(—) Dr. St. Hubicki.

**USTAWY, ROZPORZĄDZENIA I ORZECZNICTWO SĄDOWE****UBEZPIECZENIE NA WYPADEK BEZROBOCIA W ŚWIETLE NOWYCH USTAW I ROZPORZĄDZEŃ.**

W „Dzienniku Ustaw R. P.“ Nr. 58 z dnia 11 lipca b. r. ogłoszony został jednolity tekst ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia z uwzględnieniem zmian wprowadzonych przez szereg ustaw i rozporządzeń do ustawy z dn. 18 lipca 1924 r., a zwłaszcza przez ostatnią nowelę z dn. 17 marca 1932 r. W związku z jednolitym tekstem wydany został szereg rozporządzeń wykonawczych.

Wobec więc częściowej zmiany, obowiązujących dotychczas przepisów podajemy poniżej krótkie streszczenie obowiązków wynikających dla przedsiębiorstw budowlanych tego kompleksu rozporządzeń.

Ogólnie rozpatrując ustawę i rozporządzenia wykonawcze należy podkreślić

ściślejsze jak dotychczas określenie i uszczuplenie zakresu uprawnienia do świadczeń, podciągnięcie pod świadczenia robotników sezonowych, przy jednoczesnym podwyższeniu od nich składek i przedłużenie obowiązującego czasokresu pracy w ciągu ostatniego roku przed zgłoszeniem się o zasiłek z 20 do 26 tygodni.

Ustawa ma niewątpliwie na celu podniesienie dochodów Funduszu Bezrobocia i ograniczenie świadczeń do koniecznego minimum, w celu możliwego odciążenia skarbu Państwa od przekraczających jego środki dopłat.

Do robotników nie podlegających obowiązkowi opłat na rzecz bezrobocia i nie korzystających ze świadczeń Funduszu należą zatrudnieni przy robotach meljoracyjnych trwających krócej jak 8 miesięcy w ciągu roku oraz robotnicy cukrowni, krochmalni, syropiarni, gorzel-

ni, suszarni, fabryk przetworów owocowych, napojów chłodzących i tartaków, którzy zatrudnieni są wyłącznie w działach tych przedsiębiorstw czynnych nie dłużej normalnie jak 6 miesięcy w ciągu roku.

Dalej nie podlegają ubezpieczeniu robotnicy niewykwalifikowani, zatrudnieni przy robotach kolejowych, drogowych, wodnych (budowlanych i regulacyjnych), trwających również normalnie krócej jak 6 miesięcy w ciągu roku.

Nie dotyczy to jednak tych, którzy w okresie ostatniego roku przed przyjęciem do tych robót podlegali obowiązkowemu zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia przez co najmniej 13 tygodni.

Nowym ciężarem nałożonym na przemysł budowlany jest podciągnięcie wszystkich robotników, zatrudnionych przy robotach budowlanych, ziemnych,



brukarskich, drogowych, kolejowych, wodnych (budowlanych i regulacyjnych), cegielniach i t. d. pod pojęcie robotników sezonowych, za których składka podniesiona została do 4%. Od obowiązku opłaty składki zwolnieni są wymienieni w poprzednim ustępie oraz zatrudnieni na robotach publicznych, prowadzonych dla zatrudnienia bezrobotnych i finansowanych ze środków publicznych. Zaliczenie wszystkich robotników zatrudnionych przy robotach budowlanych do sezonowych o tyle jest niesłuszne, iż wielka liczba niewykwalifikowanych z pośród nich znajduje się na budowach mniej lub więcej wypadkowo i poza sezonem zatrudniana bywa w jakikolwiek bądź inny sposób. O ile za sezonowego robotnika w sezonowym przemyśle jakim jest przemysł budowlany uznać należy tego, który w związku ze swym fachem nie znajduje poza budową innego źródła dochodu, a więc murarza, cieślę i t. p., o tyle robotnik bez fachu z tytułu tylko wykonywania funkcji na budowie, nie może być traktowany jako sezonowy.

Stanowisko to przedstawiane mota bene przez Stow. Zaw. Przem. Bud. R. P. decydującym czynnikiem, nie uzyskało jednakże z ich strony uznania. Należy sądzić, iż decydującą rolę odgrywały tu momenty finansowe, pod których kątem przemysłana jest cała ustawa.

Nowością więc jest podniesienie opłat od robotników sezonowych na 4% przy czym 2% zarobku wpłaca sam robotnik (o 1 1/2% więcej).

Najbardziej nas z punktu widzenia praktycznego załatwianie formalności wynikających z ustawy obchodzi Rozporządzenie z dn. 2 lipca 1932 roku o sposobie ściągania wkładek na rzecz Funduszu bezrobocia (Dz. U. 58 poz. 557).

#### Rejestracja przedsiębiorstw.

Rozporządzenie nakłada więc na zakłady pracy obowiązek rejestracji w Zarządzie obwodowym Funduszu Bezrobocia. Obowiązek ten dotyczy wszystkich zakładów zatrudniających co najmniej 5 robotników lub też 5 robotników i pracowników łącznie. Rejestrować należy swój adres, nazwę zakładu charakter oraz ogólną ilość robotników w ciągu 2-ch tygodni od uruchomienia zakładu.

Przedsiębiorstwa zatrudniające mniej od 5 osób, z chwilą zwiększenia liczby robotników i pracowników do 5 winny w terminie 2 tygodniowym dokonać obowiązku rejestracji.

W razie unieruchomienia lub zmniejszenia poniżej normy liczby robotników i pracowników należy również w ciągu 2-ch tygodni zawiadomić o tem Zarząd obw. Fund. Bezrob.

#### Zgłoszenia zatrudnionych.

W ciągu 2-ch tygodni od wejścia w życie rozporządzenia należało zgłosić robotników zatrudnionych w dniu wejścia w życie rozporządzenia t. j. 11 lipca 1932 (według wzoru 1). Nowych — w ciągu 2 tygodni od ich zatrudnienia.

W razie zwolnienia robotnika należy w ciągu 7 dni zawiadomić o tem zarząd F. B. (według wzoru 2). Zwolnionemu robotnikowi wystawić należy zaświadcze-

nie. Wzory zgłoszenia, wymeldowania i zaświadczenia otrzymać można w obw. zarządzie F. B.

#### Wykazy płac.

Między 1 a 10 każdego miesiąca należy przysyłać do obw. Fund. Bezrob. wyciągi z list płac za miesiąc ubiegły lub też odpisy zawierające:

- zarobek wypłacony robotnikowi za dany okres;
- liczbę dni za które zarobek został zapłacony;
- kwotę potrąconej robotnikowi wkładki,

przyczem liczby podane w rubryce potrąconych wkładek oddzielnie dla robotników sezonowych i niesezonowych należy podsumować. Należy też podać ogólną sumę należnych za dany miesięczny okres wkładek oraz liczbę wszystkich zatrudnionych w poszczególnych okresach płatniczych ubiegłego miesiąca pracowników z podaniem liczby robotników podlegających ubezpieczeniu.

Listy płac robotników należy przechowywać przez rok. Na żądanie Fund. Bezrobocia istnieje obowiązek ich okazywania lub dostarczania.

#### Obliczanie składek.

Obliczając składkę przypadającą od wypłaty robotnikowi całkowity (bez potrąceń) zarobek należy zaokrąglić do 50 gr. lub 1 złotego w zależności czy koszt nie przekracza lub przekracza 50 gr. Od tej zaokrąglonej sumy odlicza się 2% na robotnika sezonowego (patrz wyżej) a 1 1/2% za robotnika niesezonowego i przypadające kwoty wpisuje się na właściwą rubrykę listy płacy.

#### Wpłaty wkładek.

Wkładki winny być co miesiąc z dołu, najpóźniej do dn. 20 następnego miesiąca wpłacone przez przedsiębiorcę do Funduszu Bezrobocia lub instytucji przez niego wskazanej.

Za uiszczenie wkładki odpowiedzialny jest przedsiębiorca, przyczem jeśli przy wypłacie robotnikowi zarobków nie potrąci przypadającej od niego wkładki na przyszłość, potrącenie nastąpić nie może i wkładkę musi przedsiębiorca uregulować z własnych funduszy.

Wobec tego, iż Ustawa wchodzi w życie od dn. 12 lipca, wkładki za lipiec winny być obliczane za pierwszy okres do 12 lipca według dawnych przepisów i od 12 lipca według nowych.

#### Przepisy karne.

Część wkładki zakładów pracy potrącona z zarobków robotników nie podlega odroczeniu, ani rozłożeniu na raty. Do wkładek zakładów pracy, nieuszczonej w terminie dolicza się odsetki w stosunku 2% miesięcznie. Odsetki liczy się od 21 miesiąca (termin wpłaty 20) i miesiąc rozpoczęty liczy się za cały.

W wypadku braku winy płatnika w powstaniu zaległości Zarząd Funduszu Bezrobocia może liczyć 1% odsetek. Odnosi się to też do zaległości powstałych przed 3 marca 1928 r., a jeszcze nie wpłaconych.

Prawo przymusowego zciągania wkładki przedawnia się po 3 latach; czynność

egzekucyjna przerywa bieg przedawnienia.

Uchylenie się od zgłaszania robotników do zabezpieczenia, oraz od płacenia wkładek karane jest grzywną administracyjną od 250 do 3.000 zł.

Uchylenie się od wydawania zaświadczeń i zawiadamiania Urzędów pośr. pracy o wolnych miejscach jest karane grzywną administracyjną od 500 do 1.000 zł.

W razie niemożności zciągnięcia grzywna może być zamieniona na karę pozbawienia wolności do 13 tygodni.

#### W SPRAWIE CZASU PRACY OSÓB, ZATRUDNIONYCH PRZY PRZEWOZACH.

(ciąg dalszy z zesz. 5-go).

#### 6. Praca nocna.

Za porę nocną zgodnie z art. 14 ustawy o czasie pracy uważany jest czas między 9 wieczór a 5 rano, a w zakładach, pracujących na 2 zmiany od 10 wieczór do 4 rano.

Według przepisów § 6 omawianego rozporządzenia w porze nocnej dozwolone są prace następujące:

- praca kierowców autobusów, ich pomocników i konduktorów w autobusach, utrzymujących regularną komunikację;
- prace przy obrzadzaniu, czyszczeniu, karmieniu i pojeniu zwierząt pociagowych;
- niezbędne roboty poprzedzające wyjazd samochodu ciężarowego lub autobusu z miejsca postoju i niezbędne roboty, następujące po powrocie do miejsca postoju;
- w przypadkach gdy pracownik, którego wyjazd nastąpił w porze dziennej, powraca do miejsca postoju w porze nocnej;
- w przypadkach przewidzianych w art. 15 ustawy o czasie pracy.

Przypominamy, iż art. 15 ustawy o czasie pracy zezwala na pracę nocną w zakładach o ruchu ciągłym oraz w przypadkach przewidzianych w art. 6 i 11 a ustawy o czasie pracy. Tem samem praca nocna jest dozwolona (art. 6): a) w razie zaszłych lub grożących zakładowi pracy żywiołowych wydarzeń, b) w wypadkach, spowodowanych szczególnymi udowodnionymi potrzebami zakładu pracy, c) w zakładach o ruchu ciągłym, d) na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów w wypadkach spowodowanych koniecznościami państwowymi lub gospodarczymi. Art. 11 punkt a) dotyczy robót koniecznych ze względu na ich użyteczność społeczną i codzienne potrzeby ludności,

#### 7. Praca w godzinach nadliczbowych.

Zgodnie z brzmieniem § 10, ustęp 3, omawianego rozporządzenia, praca w godzinach nadliczbowych, t. j. wykraczających poza normy wyżej w punkcie 3 niniejszego okólnika wymienione, może być stosowana jedynie przy zachowaniu przepisów art. 6 ustawy o czasie pracy oraz za wynagrodzeniem przewidzianem w art. 16 tej ustawy.



Przypominamy, że stosownie do postanowień art. 6 ustawy o czasie pracy, o stosowaniu pracy w godzinach nadliczbowych winny być powiadomione odpowiednie organy Inspekcji Pracy, względnie uzyskane uprzednie zezwolenie. Przepisów tych nie omawiamy szczegółowo ze względu na to, że praktyka ustalona oddawna w tym względzie żadnym zmianom nie ulega.

Dopłaty za godziny nadliczbowe, przewidziane w art. 16 ustawy o czasie pracy, wynoszą jak wiadomo 50% za pierwsze 2 godziny nadliczbowe. Za godziny nadliczbowe, przypadające na noc lub w niedzielę i święta, oraz za godziny nadliczbowe powyżej 2 na dobę, dodatek ten wynosi 100%.

#### 8. Obowiązkowe przerwy wypoczynkowe.

Stosownie do postanowień § 4 rozporządzenia, praca osób objętych § 1 rozporządzenia, winna być tak rozłożona, aby pracownik po przepracowaniu normy dobowej (§ 2 i 3 rozporządzenia) otrzymał co najmniej 10 godzinny okres wypoczynku nieprzerwanego, wolnego od wszelkich zajęć służbowych.

#### 9. Kontrola.

Zgodnie z postanowieniem § 9 rozporządzenia, zakład pracy powinien prowadzić kontrolę, ustalającą czas wyjazdu i powrotu pracownika. Pracownik co najmniej raz na tydzień winien mieć możliwość przejrzania dotyczących go notowań.

Sądzymy, iż ze względu na szczególne przepisy, normujące poszczególne rodzaje pracy, kontrola winna być prowadzona w ten sposób aby były uwidocznione:

- a) normalne godziny pracy w granicach do 10 godzin na dobę i 598 godzin w okresie 13 tygodniowym;
- b) dopuszczalne godziny dodatkowe poza normalnymi godzinami pracy dozwolone na podstawie § 3 rozporządzenia przy pracach poprzedzających wyjazd lub następujących po przyjeździe;
- c) godziny nadliczbowe przepracowane ponad normy przewidziane w § 2 i 3 rozporządzenia.

Notowania te winny być przedstawiane na każde żądanie Inspekcji Pracy i winny być przechowywane przez zakład pracy w ciągu 1 roku.

#### 10. Sankcje karne.

Przekroczenie przepisów omawianego rozporządzenia polega sankcjom karnym, przewidzianym w ustawie o czasie pracy. Na podstawie noweli z dnia 7 listopada 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 101, poz. 772) sankcje te jak wiadomo zostały zwiększone. Za przekroczenia przepisów ustawy o czasie pracy oraz rozporządzeń, wydanych na jej podstawie, przewidziane są kary: za pierwszym razem grzywna od 200 zł. do 1.000 zł. lub areszt do 3 miesięcy, a w razie powtórzenia przekroczenia areszt od 2 tygodni do 3 miesięcy. Przepisy o łagodzeniu kar, zawarte w ustawach karnych, nie będą miały zastosowania do przestępstw, wynikających z przekroczenia przepisów o czasie pracy, do dnia 31 grudnia 1932 r. Do orzekania powołani są obwodowi inspektorzy pracy.

#### BIURA TECHNICZNE A STAWKA PODATKU PRZEMYSŁOWEGO.

Towarzystwo elektrotechniczne, które prowadzi biuro techniczne dla budowy elektrowni, wystąpiło z roszczeniem do władz skarbowych o zastosowanie do jej obrotu, podlegającego podatkowi przemysłowemu, 1/2% stawki podatkowej na mocy art. 7 lit. b), wzgl. 1% stawki na mocy art. 7 lit. a), motywując żądanie swoim charakterem przedsiębiorstwa robót i dostaw, dla którego jako wymienionego w art. 5 pkt. 4 wzgl. w art. 5 pkt. 7 przepisana jest stawka 1/2% - wa, wzgl. 1% - a. Firma na poparcie swego żądania określała bliżej swoją działalność, zaznaczając, że buduje elektrownie dla samorządów miejskich i im też dostarcza na cele tej budowy z własnych składów wszelakiego rodzaju materiałów, potrzebnych do budowy.

Władze skarbowe odmówiły żądaniu, ponieważ nie chodzi w danym wypadku o samoistne przedsiębiorstwo robót i dostaw, a o biuro techniczne, które z ulgowej stawki podatkowej korzystać nie może.

Firma zaskarżyła tę decyzję władz skarbowych do N. T. A., jeszcze raz akcentując, że wykonywa roboty budowlane i instalacyjno-montażowe dla przedsiębiorstw samorządowych i państwowych, z dostawą dla tych robót wszelkich materiałów potrzebnych, a zatem ma wszelkie cechy przedsiębiorstwa, przewidzianego w art. 5 pkt. 4, wzgl. w art. 5 pkt. 7, i na tej podstawie podlega co do stawki podatkowej bądź przepisowi art. 7 lit. b), bądź art. 7 lit. a). Dla uprzedzenia ewentualnego zarzutu firma dodała, że co się tyczy jej dostaw, to one, jakkolwiek obejmują materiały, stanowiące bezpośrednio inwestycje, to jednak z charakteru przedsiębiorstwa, w które one są wkładane, wynika, że służą celom eksploatacyjnym, co właśnie odpowiada intencji art. 7 lit. b).

N. T. A. uznał jednak za uzasadnione stanowisko władzy, również stwierdzając, że biuro techniczne jako takie nie może być uznane za przedsiębiorstwo robót i dostaw w rozumieniu powyższych przepisów, ile że do pojęcia i zadań biura technicznego należy wykonywanie robót instalacyjnych, nie zaś handel artykułami elektrotechnicznymi. Potwierdza to w dodatku postanowienie cz. II. A VI. taryfy, załączonej do art. 23 ustawy o podatku przemysłowym, według którego biura techniczne podpadają pod art. 5 pkt. 5, a zatem do nich przepis art. 7 lit. b) zastosowania mieć nie może. (Wyrok N. T. A. z 30 maja 1932. L. rej. 2042/30).

#### W SPRAWIE NIESŁUSZNE POBRANYCH PRZEZ KASY CHORYCH 24% ODSETEK ZWŁOKI.

Jak wiadomo Kasy Chorych, opierając się na art. 9 i 10 ustawy z dnia 6 grudnia 1923 r. o zastosowaniu stałej jednostki do obliczania danin i niektórych innych dochodów publicznych (D. U. R. P. Nr. 127 poz. 1044) pobierały przez szereg lat odsetki zwłoki w wysokości 2% miesięcznie. Praktyka Kas Chorych trwała nawet po wejściu w życie z dniem 28 kwietnia

1924 r. rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 14 kwietnia 1924 r. o zmianie ustroju pieniężnego (Dz. U. R. P. Nr. 34 poz. 351) na którego podstawie utracił moc art. 9 ustawy z dn. 6 grudnia 1923 r. Na niestosowność tego postępowania Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów kilkakrotnie zwracał uwagę w szeregu wystąpień do Ministra Pracy i Opieki Społecznej (zob. sprawozdanie C. Z. P. P. G. H. i F. za rok 1929 str. 45 i za r. 1930 str. 46), jednakże Władza Nadzorcza Kas Chorych, nie podzieliła stanowiska sfer gospodarczych pomimo, że stanowisko to zostało potwierdzone później przez Izbę Uchwalającą Wyższego Urzędu Ubezpieczeń w Toruniu orzeczeniem z dn. 31 lipca 1930 r. (sprawa L. Dz. 57/30 K. Ch.) w którym stwierdzono, że ustawa z dnia 6 grudnia 1923 r. dotyczy tylko podatków oraz z danin publicznych i nie stosuje się do składek na rzecz Kas Chorych, skutkiem czego pobieranie przez Kasy Chorych odsetek w wysokości 2% miesięcznie nie ma podstawy prawnej.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 30 XI 1930 r. o organizacji i funkcjonowaniu instytucji ubezpieczeń społecznych (Dz. U. R. P. Nr. 81 poz. 635) położyło wreszcie kres ustalonej przez Kasy Chorych praktyce i od dnia 29 XI 1930 r. Kasy Chorych na podstawie art. 79 tego rozporządzenia pobierają odsetki zwłoki w wysokości 12% rocznie. Pozostawała jednak nadal nierozstrzygnięta kwestia czy pobieranie przez Kasy Chorych przez szereg lat odsetek zwłoki w wysokości 24% rocznie miało podstawy prawne.

Kwestję tę rozstrzygnął dopiero w dniu 13 maja r. b. w sposób decydujący Najwyższy Trybunał Administracyjny (L. Rej. 4376/30) orzekając, iż art. 10 ust. 2, z dnia 6 grudnia 1923 r. (poz. 1044 Dz. Ust.) nie ma zastosowania do odsetek zwłoki od zaległych składek ubezpieczeniowych Kas Chorych i nie uchylił postanowienia art. 54 II ustawy z dnia 19 maja 1920 r. (poz. 272 Dz. U.) ustalającego wysokość odsetek zwłoki od tych składek na 6% za rok.

Motywy tego orzeczenia N. T. A. podajemy poniżej:

„Jak wynika z treści ustawy z 6-go grudnia 1923 r., normuje ona dwie kwestje: 1) obliczenie we frankach złotych wysokości publiczno-prawnych świadczeń pieniężnych, postanawiając w art. 9 ust. 1, że postanowienia tej ustawy, dotyczące według jej art. 1 obliczenia podstaw wymiaru, jako też wymierzania, obliczania, tudzież zarachowywania podatków, opłat, kar i grzywien oraz wszelkich innych świadczeń pieniężnych o charakterze publiczno-prawnym na rzecz Skarbu Państwa, stosują się również do publiczno-prawnych dochodów związków i instytucji samorządowych oraz instytucji o charakterze publiczno-prawnym, i 2) wysokość odsetek za zwłokę od tych danin, do których stosują się postanowienia tej ustawy, stanowiąc w art. 10 ust. 2, że z chwilą wejścia w jej życie traci moc obowiązującą ustawa z 24 października 1923 roku poz. 891 Dz. Ust. w przedmiocie



podwyższenia kar za zwłokę w wysokości 2% miesięcznie. Z powyższego wynika, że przepis art. 10 ust. 2 ustawy, ustalający wysokość odsetek za zwłokę na 2% miesięcznie, nie dotyczy wszystkich świadczeń pieniężnych o charakterze publiczno-prawnym, o których mowa w art. 1 i 9 ustawy, a w szczególności nie wszystkich publiczno-prawnych dochodów związków i instytucji samorządowych oraz instytucji o charakterze publiczno-prawnym, lecz tylko pewnej kategorii tychże, a mianowicie danin, t. j. świadczeń, wymaganych w wykonaniu praw zwierzchniczych Państwa, a więc podatków, ceł i t. d., nie ma zatem stosowania do składek ubezpieczeniowych Kas Chorych. Że interpretacja ta odpowiada intencjom prawodawcy, wynika także z przepisu art. 79 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 29 listopada 1930 r., poz. 635 Dz. Ustaw, którym unormowano wysokość odsetek zwłoki od świadczeń pieniężnych na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych odmiennie od takich odsetek od danin publicznych.

Wbrew więc zapatrywaniom pozwanej władzy art. 10 ust. 2 ustawy z 6-go grudnia 1923 r. poz. 1044 Dz. Ustaw nie ma zastosowania do odsetek zwłoki od zaległych składek ubezpieczeniowych Kas Chorych i nie uchylił postanowienia art. 54 II Ustawy z 19 maja 1920 r. pozycja 272 i Dz. Ustaw, ustalającego wysokość odsetek zwłoki od tych składek na 6% za rok.

Orzeczenie N. T. A. potwierdza zatem w całej rozciągłości stanowisko zajęte w tej sprawie przez Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnicztwa, Handlu i Finansów i zarazem wykazało, że Kasy Chorych nie miały prawa wymierzania odsetek w wysokości 24% rocznie.

W związku z powyższym rozstrzygnięciem N. T. A. Centralny Związek Przemysłowców i Inżynierów Politycznych i Przemysłowców Politycznych wystąpił do P. Ministra Pracy i Opieki Społecznej z memorjałem, w którym, wskazując na szkodę, jaka dotknęła życie gospodarcze na skutek zajętego przez Kasy Chorych i ich władze nadzorcze niesłusznego stanowiska, prosi o wydanie zarządzeń, mających na celu wyrównanie tych szkód:

1-o. przez skreślenie z ksiąg Kas Chorych niezlikwidowanych jeszcze obciążeń, jakie zostały wprowadzone na skutek wadliwego stosowania prawa;

2-o. przez zwrot sum ściągniętych bez dostatecznego tytułu prawnego wraz z odsetkami;

3-o. przez uchronienie gospodarstwa na przyszłość przed tego rodzaju niesłusznymi dodatkowymi obciążeniami.

Niezależnie od wystąpienia Centralnego Związku Przemysłu Polskiego, do P. Ministra Pracy i Opieki Społecznej sędziemy, iż powinny być wszczęte starania indywidualne ze strony poszkodowanych w celu windykacji sum pobranych przez Kasy Chorych z tytułu wygórowanych odsetek.

Ponieważ Kasy Chorych były uprawnione do pobierania odsetek w wysokości 6% rocznie, a pobierały 24%, zwrotowi podlega  $\frac{3}{4}$  pobranych w tym okresie odsetek. Jak wynika z uwidoczonych w sprawozdaniach Kas Chorych wpływów z tytułu pobranych odsetek w okresie, w którym Kasy pobierały 24% w stosunku rocznym, wpłynęło z tytułu odsetek około 24 milionów złotych. W tej sumie mieści się zatem około 16 milionów, pobranych niesłusznie. Nie posiadamy danych, w jakim stopniu wpłatami temi zostały obciążone poszczególne przedsiębiorstwa, w każdym razie muszą to być niewątpliwie sumy poważne.

Możliwość otrzymania zwrotu nadpłaconych sum przez poszczególne przedsiębiorstwa musi być oceniona, w każdym przypadku indywidualnie, zależnie od każdorazowego stanu prawnego. Ogólne zasady prawne, na jakich w naszym przekonaniu należy oprzeć żądanie zwrotu niesłusznie przez Kasy Chorych pobranych sum, wynikają z następujących przesłanek:

Zasada prawna, ustalona przez Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dn. 20/27 grudnia 1929 r. (S. N. I C. 701/29) w trybie § 1 art. 40 ustawy o ustroju sądów powszechnych w składzie 7 sędziów głosi:

„Niewytoczenie w terminie dwutygodniowym (art. 85 i 106 ustawy z dn. 19 maja 1920 r. Dz. U. R. P. Nr. 44 poz. 272) powództwa o uchylenie orzeczenia zarządu Kasy Chorych, wydanego w zakresie art. 76 te samej ustawy, nie przecina możliwości kwestjonowania w następstwie obowiązków ubezpieczenia na wypadek choroby“.

Jeżeli zatem istniały przypadki, gdy żądanie Kasy Chorych o wpłatę 24% odsetek zwłoki było przez przedsiębiorstwo kwestjonowane i Kasa Chorych wydała orzeczenie formalne w trybie art. 76 ustawy i orzeczenie to uprawomocniło się, nie pozbawia to zainteresowanych prawa domagania się zwrotu sum, tem o-

rzeczeniem nieobjętych t. j. wpłaconych potem za inny okres czasu.

Ustawa o ubezpieczeniu na wypadek choroby nie zawiera przepisów specjalnych, dotyczących postępowania w przypadkach, gdy poszkodowany rości sobie prawo do zwrotu niezależnie pobranych sum.

Zakłady pracy położone na ziemiach b. zaboru rosyjskiego oprócz się zatem powinny na art. 106 ustawy z dnia 19 maja 1920 r., iż od czasu utworzenia specjalnych organów sądowych Urzędów Ubezpieczeń zachowuje swoją moc art. 1 ustawy postępowania cywilnego przy zastosowaniu w odnośnych wypadkach terminu, wskazanego w art. 85.

W sprawach o zwrot uiszczonych Kasie Chorych odsetek zwłoki podstawa powództwa będzie roszczenie o zwrot sum, pobranych z pogwałceniem przepisów ustawy.

Pozostawałoby jeszcze do rozstrzygnięcia pytanie, jak należy postępować w poszczególnych przypadkach t. j. czy przed skierowaniem sprawy na drogę sądową (w b. zaborze rosyjskim) należy uprzednio zwracać się do Kasy Chorych celem uzyskania odpowiedniego orzeczenia. Kwestja ta została rozstrzygnięta przez Sąd Najwyższy orzeczeniem z dn. 29.XI 1929 r. (I C 1272/29), które stwierdza, iż art. 106 ustawy z r. 1920 o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby nie uzależnia wytoczenia sporu przez Sąd od uprzedniego wydania orzeczenia Zarządu Kasy Chorych skarga o zwrot nieprawnie pobranych składek ubezpieczeniowych może być wytoczona przed Sąd niezależnie od wydania formalnego orzeczenia.

Inaczej oczywiście przedstawia się sprawa formalnego postępowania na terenie b. zaboru pruskiego i austriackiego, gdzie, jak wiadomo istnieje przewidziana w art. 106 ustawy droga specjalnego postępowania. W b. zaborze austriackim orzecznictwo w sprawach ubezpieczenia na wypadek choroby w zakresie przewidzianym ustawą wykonywane jest przez władze administracyjno-polityczne, zaś na ziemiach b. zaboru pruskiego — przez istniejące tam Urzędy Ubezpieczeń.

Bez względu jednakże na odmienny tryb postępowania, omówione przez nas wyżej zasady, winny znaleźć zastosowanie również przy rozpatrywaniu spraw wnoszonych w trybie specjalnym przed władzami administracyjnymi i urzędami ubezpieczeń.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: *Ignacy Chabielski*. (przyjmuje codziennie od godz. 14—15 prócz sobót i świąt, tel. 701-31).

Redaktor: *Inżynier I. Luft* (przyjmuje codzień z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 11—13, tel. 287-00).

Sekretarz Redakcji: *S. Martens*. Sekretariat czynny w dni powszednie od 10—15, tel. 287-00.

Wydawca: Stowarzyszenie Zawodowe Przemysłowców Budowlanych R. P.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Widok 22 m. 4. Tel. 287-00. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 19410.

Prenumerata roczna 30 zł., półroczna 16 zł. — Cennik ogłoszeń wysyłamy na żądanie.



## OGŁOSZENIA DROBNE (OKIENKOWE)

### Blacharskie Zakłady

**K. TOPOLSKI** Warszawa, ul. Podwale 24, tel. 421-64  
wykonuje: krycie, reperacje i konserwacje dachów  
i wież kościelnych w Warszawie oraz na prowincji.

### Budowlane Przedsiębiorstwa

#### WARSZAWA

BIURO TECHNICZNO-BUDOWLANE  
**E. BORKOWSKI i A. WIERNY**  
Warszawa, Złota 62, tel. 228-14 i 298-50.

PRZEDSIĘBIORSTWO INŻYNIERYJNO - BUDOWLANE  
**Inż. R. BRUDNICKI i H. KATANA**  
Zarząd: Warszawa, Mokotowska 36, telefon 9.74-80.

**BUDEX** Budowlano - eksportowa S. A.  
w Warszawie, Krakowskie-  
Przedmieście nr. 9, tel. 723-47.

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE  
**JAN CHRZANOWSKI**

WARSZAWA. Marymoncka 6a. Telefon 11-77-18.

Biuro Inżynierijno - Budowlane  
**A. CZEŹOWSKI i E. STRUG**, Inżynierowie, WARSZAWA, Bracka 6 m. 14.  
Budowa Miejskiej Szkoły Rękodzielniczej, róg Narbutta i Kazimierzowskiej,  
tel. 8 65-19.

BIURO BUDOWLANE **T. CZOSNOWSKI i S-ka**  
WARSZAWA, CEGLANA 5  
Tel. 605-80, 605-82. Egzystuje od 1865 r.

Towarzystwo Kolejowo-Budowlane  
**Inż. Stanisław Dworakowski i S-ka**  
Zarząd: Warszawa, Al. Ujazdowskie 18, tel. 9.26-36.

PRZEDSIĘBIORSTWO **K. Feltner i W. Ryczywolski**  
BUDOWLANE WARSZAWA, MOKOTOWSKA 7, TEL. 849-90

BIURO INŻYNIERYJNO - BUDOWLANE  
**Inż. W. FILANOWICZ i B. SUCHOWOLSKI**  
w Warszawie, plac Krasieńskich 6/7, telefon 11-19 54  
wykonuje wszelkie roboty w zakresie budownictwa wchodzące.

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE  
**JAN GRAJEWSKI**  
Warszawa, Al. Szucha 2/4, tel. 8-95-39

**PAWEŁ HOLC i S-ka**. Rok zał. 1896. Sp. z o. o.  
PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNO-BUDOWLANYCH  
WARSZAWA. Centrala: Karolkowa 9 — Oddział 6 Sierpnia 88. ŁÓDŹ.

PRZEDSIĘBIORSTWO  
BIURO INŻYNIERYJNO - BUDOWLANE  
**Inż. N. i H. HRYCKIEWICZ**  
Warszawa, ul. Kujawska 3 m. 18, tel. 843-00.

BIURO INŻYNIERSKIE  
**K. JASKULSKI i K. BRYGIEWICZ**  
GDYNIA

TOWARZYSTWO INŻYNIERYJNO - BUDOWLANE  
**J. KARBOWSKI i J. KUROWSKI**  
SPÓŁKA AKCYJNA  
Warszawa, ul. Chocimska 35 m. 18, tel. 8 46-08.

KRAJOWE TOWARZYSTWO BUDOWLANE  
**„KATEBE” Sp. z o. o.**  
WARSZAWA, SIENKIEWICZA 3, TEL. 256-10, 420-01, 420-02.

BIURO TECHNICZNO-BUDOWLANE  
**Inżyniera Marka i Jakuba B-ci Lichtenbaum**  
Warszawa, Hoża 62. Tel. 9.62-25.

T-WO AKC. ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWO-BUDOWLANYCH  
**FR. MARTENS i AD. DAAB**  
Wiejska 9 WARSZAWA Tel. 655-84

Biuro Technicz-  
no Budowlane  
„**ODBUDOWA**” **Wł. TEODOR SALAMONOWICZ**  
Warszawa, Krakowskie-Przedm. 69  
Tel. 291-13.

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNO - BUDOWLANYCH  
**F. OPPMAN i H. KOZŁOWSKI**  
INŻYNIEROWIE KOMUNIKACJI  
Warszawa Ś-to Krzyska 19 tel. 643-80

**INŻ. C. PODLECKI, W. SŁOBODZIŃSKI i S-ka**  
Przedsiębiorstwo Inżynierijno-budowlane sp. z ogr. odp.  
Warszawa, Nowogrodzka 7, tel. 961-75.  
**Roboty wiertnicze i hydrotechniczne.**

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT BUDOWLANYCH  
**FR. POPLAWSKI**  
Zarząd: Warszawa, Wspólna 7, tel. 9.02-51

BIURO PRZEMYSŁOWO - BUDOWLANE  
**S. PRONASZKO i R. SOBIESZEK**  
Warszawa, ul. Ś-to Krzyska 25, tel.: 426-72, 426-74, 344-10.

INŻ. S. SINGER  
PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT BUDOWLANYCH I ŻELBETOWYCH  
Warszawa, Rakowiecka 9, tel. 896-83.

BIURO BUDOWLANE **F. SKĄPSKI i S-KA Sp. Akc.**  
GDYNIA ul. Portowa INŻYNIEROWIE  
Przedstawicielstwo: Warszawa, Topolowa 4, telefon 886-54, 812-78, 280-20.

**INŻ. ARCH. ALEKSANDER PRÓCHNICKI i S-KA**  
Przedsiębiorstwo Inżynierijno-Budowlane, S. Z O. O.  
WARSZAWA, Wilcza 29 m. 7, telef. 8-23-24.

PRZEDSIĘBIORSTWO INŻYNIERYJNO-BUDOWLANE  
**H. SOSONKO i W. WOJCIECHOWSKI**  
INŻYNIEROWIE  
Warszawa, Krucza 8 tel: 8 81-84, 835-57.



Przemysłowo-Budowlana  
**SPÓŁDZIELNIA INŻYNIERÓW KOMUNIKACJI**  
Spółdzielnia z ogr. odp.  
Warszawa, Wspólna 37. Telefon 9.43-62 i 9.40-78.

TOWARZYSTWO BUDOWLANE  
**K. Stronczyński, R. Czarnota - Bojarski i S-ka**  
INŻYNIEROWIE SPÓŁKA AKCYJNA  
Warszawa, Marszałkowska 17, tel. 8.49-73 i 8.53-44.

PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNICZNO - BUDOWLANE  
**„TEKTON”, Sp. z ogr. odp.**  
Warszawa, Tarchomińska 14, tel. 10 23-41.

WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO WARSZAWA  
TECHNICZNO-BUDOWLANE Pl. 3 Krzyży 9  
Sp. z o. o. Tel. 902-56.

**BIURO BUDOWLANE**  
**W. WOJNAROWSKI I B. ŚWIECKI**  
Warszawa, Marszałkowska 79, tel. 8 58-01,

PRZEDSIĘBIORSTWO INŻYNIERYJNO-BUDOWLANE  
**ZJEDNOCZENI INŻYNIEROWIE Sp. z o. o.**  
Warszawa, Uniwersytecka 4, tel. 8-99-26, 8-94-71.

**ŻELAZO-BETON**  
SP. Z OGR. ODP.  
Warszawa. Żórawia 11. Telefon 960-24.

**Ł Ó D Ź**

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNO - BUDOWLANICH  
**„KONSTRUKTOR”, Sp. z ogr. odp.**  
Łódź, Aleje Kościuszki 1, tel. 160-28.

Cegła

**Cegielnie „SATURN” i „GRYF”**  
w CHEŁMNIE I WĄBRZEŹNIE  
Inż. A. Dziedziul i S-ka, tel. 53, Chełmno (Pomorze).

Dachówka

POMORSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE W GRUDZIĄDZU  
ZASTĘPSTWO W WARSZAWIE  
„CERAMIKA POMORSKA” Al. Ujazdowska 30. tel. 9.58-07.

Fasadowa Wyprawa

**„TERRAZYT”** szlachetna zaprawa, kamień sztuczny dla wyprawy fasad  
ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE „TERRAZYT” W WARSZAWIE  
ul. Chmielna 72. tel. 672-14 i 288 48

Izolacyjne Materiały

**„ORŁOROG”** dawniej ORŁOWSKI, ROGOWICZ I S-ka  
Sp. z ogr. odp.  
Warszawa, Królewska 8, tel. 701-23, 747-78  
FABRYKA BITUMINY, AQUISOLU, IZOL. KORKOWYCH, ASFALTU

**HYDROFUG 20%** domieszki uszczelnienia beton.  
**„TOXEMENT”** Zastępcy: CZERSKIER I S-ka  
GRANICZNA 3, TELEFON 713 36.

Konstrukcje Żelazne

**„MŁOT”** Fabryka robót żelaznych ozdobnych kutych i konstrukcji.  
WARSZAWA, UL. OLSZEWSKA 14, TEL. 8-72-42.  
Konstrukcje żelazne, wiązania dachowe, okna do fabryk, kościołów i mieszkań.  
Balustrady do schodów i balkonów, ogrodzenia siatkowe i ozdobne kute.

Materiały Budowlane

SKŁAD MATERJAŁÓW BUDOWLANYCH **„WAPNO”**  
**CZESŁAW RZEPECKI**, Warszawa, Błońska 6, tel. 11-05-04.  
Poleca: wapno, cement, gips, cegłę, kaflę, papę, cegłę ogniotrwałą, żwir, piasek i t. p. — — — — — Dostawa własnym taborem.

Stolarskie Zakłady

MECHANICZNE ZAKŁADY STOLARSKIE  
**A. Zagrabski i S-ka**  
FABRYKA: JABŁONNA-LEGJONOWA, JAGIELŁŃSKA 33.  
Telefon podmiejska II, Jabłonna-Gucin Nr. 18.

**DZIAŁ BUDOWLANY:** okna szwedzkie, zawiasowe i przesuwne, drzwi klejone, pełne, urządzenia wnętr według własnych i dostarczonych projektów.  
**DZIAŁ SPORTOWY:** obrycze drewniane do kół rowerowych nagrodzone złotym medalem na wystawie przemysłowo-sportowej w roku 1926.

Rusztowania

Rusztowania wiedeńskie ustawia i wypożycza  
**W. LIEDER**  
Marszałkowska 12 Tel. 8.73-70  
Tamże sprzedaż drabin.

Studnie Artezyjskie

**J. Przeździecki** PRZEDSIĘBIORSTWO WIERTNICZE  
Warszawa, ul. Jana Kazimierza 13 na Woll. Tel. 650-24.  
Wiercenie studni, badanie gruntu — narzędzia wiertnicze.

Szklarskie Przedsiębiorstwa

FABRYKA LUSTER - PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT SZKLARSKICH  
**J A N S Z U L C**  
WARSZAWA NOWY-ŚWIAT 59 TEL. 765-94

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT SZKLARSKICH  
**ZRZESZENIE SZKLARZY Sp. z o. o.**  
NOWOWIEJSKA 26, PRZY PL. ZBAWIC., Tel. 844-44 P. K. O. 20973

Zduni i Zduńskie Przedsiębiorstwa

**K. SZWEDZIŃSKI**  
PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE  
Warszawa, Płocka 31, tel. 685-36.

**Mistrz zduński WACŁAW NOWACKI**  
Warszawa, ul. Tunelowa 9, tel. 9 38-27.  
Piece, kuchnie, wszelkie przeróbki. Modernistyczne komino-piecy, trzony restauracyjne i t. d.